

Najmłodsza kopalnia

Już pracuje najnowsza nasza kopalnia węgla kamiennego — „Staszic” w Kalowicach. Jest ona jedenastą uruchomioną w okresie powojennym. (Warto przypomnieć, że w okresie przedwojennym byliśmy jednym z nielicznych krajów na świecie, który mimo, że posiadał bogate zasoby węgla, to jednak ich wydobycie wcale nie wzrastało; wręcz przeciwnie, bo jeżeli w r. 1913 wynosiło ono 41 milionów ton, a w 1929 — ponad 46 milionów, to w r. 1938 spadło do 38 milionów ton. Taka bowiem była „polityka” zagranicznych koncernów i kapitalistów, w rękach których był nasz przemysł węglowy, że woleli zmniejszyć wydobycie, aby tylko utrzymać wysokie ceny węgla. Budowa kopalni trwała około czterech lat i kosztowała ok. 2,5 miliarda złotych. Założyciel kopalni „Staszic” odniósł duży sukces, gdyż oddał ją do eksploatacji na 5 miesięcy przed zaplanowanym terminem. Kopalnia jest na wskroś nowoczesna, zmechanizowana. Bez niej ona miała poważny wpływ na dalszy wzrost wydobycia węgla, który już w roku ubiegłym był trzykrotnie wyższy niż w r. 1938. Na zdjęciu: brygada w czasie oczyszczania komory działu górniczego.

CAF — fot. Seko



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 6. VIII. 1964

Cena 50 gr
Nr 185 [6373]

Nowy incydent w Zatoce Tonkińskiej USA bombardują urządzenia wojskowe na terytorium Wietnamu Północnego

We wtorek po południu (według czasu warszawskiego) doszło w Zatoce Tonkińskiej u wybrzeży Wietnamu do ponownej wymiany ognia między okrętami DRW i USA. W kilkanaście godzin później, w nocy z wtorku na środę Stany Zjednoczone zażądały natychmiastowego zwolnienia Rady Bezpieczeństwa. Jednocześnie prezydent Johnson ogłosił, że USA postanowiły „podjąć kroki odwetowe” i że siły zbrojne USA rozpoczęły już akcje przeciwko okrętom nieprzyjaciela, a także przeciwko „urządzeniom pomocniczym” na terytorium DRW.

Według komunikatu ogłoszonego przez Ministerstwo Obrony USA, dwa niszczyciele amerykańskie „Maddox” i „C. Turner Joy”, znajdujące się na patrolu na wodach między narodowych Zatoki Tonkińskiej, w odległości 104 km od najbliższego lądu, zostały tam

zaatakowane przez nieustaloną liczbę torpedowców północno-wietnamskich. Na temat przebiegu starcia rzecznik Pentagonu powiedział: „napastnicy zostali odparci. Jak się przypuszcza, zatopiono co najmniej dwa torpedowce, a dwa inne uszkodzone. Po stronie amerykańskiej nie ma żadnych strat w ludziach, żaden niszczyciel nie został trafiony”.

W Hanoi oficjalna agencja prasowa DRW niezwłocznie zaprzeczyła wersję amerykańską. Wietnamska agencja prasowa VNA ogłosiła w nocy z wtorku na środę następującą wiadomość: „amerykański Pentagon utrzymuje, że cztery torpedowce DRW zaatakowały dwa amerykańskie okręty wojenne na wodach międzynarodowych. Wietnamska Agencja Prasowa została upoważniona do oświadczenia, że jest to czysty wymysł imperialistów amerykańskich, sfabrykowany po to, by osłonić ich bezprawne poczynania”.

Dokończenie na str. 2

Nowe udogodnienia dla rzemiosła i zwiększone jego zadania

Według danych Związku Izb Rzemieślniczych — wykonywaniem usług dla ludności zajmuje się ponad 80 proc. spośród ok. 134 tys. warsztatów indywidualnego rzemiosła, czynnych obecnie w kraju i zatrudniających prawie 229 tys. osób. Szacuje się, że wartość usług wyniosła w ub. roku 7,5 mld. zł, a więc wzrosła w ciągu ostatnich 3 lat o 20 proc. Jednakże postęp ten jest jeszcze wysoce niewystarczający.

Do końca bież. roku — przy założeniu, że wartość usług rzemieślniczych wzrośnie do ok. 8,5 mld. zł — przewiduje się zwiększenie liczby warsztatów o ok. 1,5 tys., a zatrudnienia o 4,5 tys. osób.

Poważne ożywienie działalności usługowej rzemiosła należy oczekiwać w nadchodzącej 5-lacie. Będzie to miało istotne znaczenie zarówno z punktu widzenia zaspokajania potrzeb ludności, zwłaszcza w małych miastach i miasteczkach, jak i z uwagi na powstanie nowych miejsc pracy. Zgodnie z zadaniami wytyczonymi przez Komitet w uchwale IV Zjazdu Partii, liczba warsztatów rzemieślniczych ma wzrosnąć w ciągu najbliższych lat do 162 tys., a liczba zatrudnionych w rzemiośle — do 300 tys. osób (w tym 70 tys. uczniów — obecnie jest ich ok. 43 tys.).

Wprowadzone w tym roku nowe udogodnienia w postaci dalszych ulg podatkowych i ułatwień w otrzymywaniu kredytów, przepisów regulujących sprawy szkolenia uczniów, przydziału lokalu itp. powinny przyspieszyć rozwój rzemiosła. Rozważa się też obecnie możliwość dalszych ułatwień m. in. uproszczenia systemu podatkowego dla rzemiosła, poprawy zaopatrzenia w surowce, części zamiennych oraz maszyn i urządzeń potrzebnych do wykonywania usług, poprawy sytuacji lokalowej, a także dalszych ulg dla rzemieślników szkolących uczniów.

Obowiązuje rachunek ekonomiczny dla każdego przedsiębiorstwa

Decyzje rządu w sprawie poprawy metod gospodarowania

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio dotychczas uchwałę w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce społecznej i organizacji służb ekonomicznych. Decyzje zawarte w tym dokumencie mają na celu trwałą poprawę metod gospodarowania oraz polepszenie wyników działalności jednostek gospodarki społecznej. Chodzi też o likwidację marnotrawstwa środków produkcji oraz zwiększenie korzyści z inwestycji. Szczególny nacisk kładzie się na obowiązek stosowania metod rachunku ekonomicznego w pracach planistycznych i różnego rodzaju przedsięwzięciach gospodarczych.

Postanowienia te ściśle łączą się z uchwałą IV Zjazdu PZPR, a zwłaszcza tą częścią, która mówi, iż „linią przewod-

nią zmian w systemie i metodach planowania i zarządzania jest uzyskiwanie optymalnych efektów ekonomicznych, przy najlepszym w danych warunkach zaspokajaniu potrzeb społecznych”.

Na mocy decyzji KERM przewiduje się zorganizowanie służb ekonomicznych we wszystkich organizacjach i przedsiębiorstwach, które prowadzą lub nadzorują działalność gospodarczą w odpowiednich formach i rozmiarach. Po niezbędnym 6-miesięcznym okresie przygotowań, koniecznym dla zorganizowania służb ekonomicznych, przystąpi się do szczegółowej analizy stanu ekonomicznego i aktualnie stosowanych metod działalności w przedsiębiorstwach i instytucjach gospodarki społecznej.

Analiza ta zmierzać będzie do nakreślenia obrazu aktualnej sytuacji gospodarczej jednostki czy przedsiębiorstwa, a następnie całej naszej gospodarki oraz wykrycia przyczyn ewentualnych strat i wad w obecnym stanie ekonomicznym i metodach gospodarowania. W oparciu o takie materiały ma powstać program poprawy ekonomiki i organizacji gospodarczych w latach 1964—1965 oraz w latach 1966—1970.

Bardzo rozległy program prac ekonomicznych w gospodarce społecznej zmierzać będzie do wykrycia i likwidacji niewłaściwych w racjonalnym gospodarowaniu czynników i bodźców. Ma on też doprowadzić do ujawnienia niewykorzystanych dotychczas rezerw, które pozwoliłyby na podniesienie poziomu życiowego obywateli poprzez wskazanie źródeł i optymalnych środków intensyfikacji produkcji i osiągnięcia maksymalnych efektów przez wszelkie przedsiębiorstwa gospodarcze. Program poprawy uwzględni także również zagadnienia naszej współpracy gospodarczej

Album UNESCO o polskiej sztuce

Z inicjatywy Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO i przy współpracy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Instytutu Sztuki PAN — ukazał się w Paryżu album UNESCO poświęcony polskiemu malarstwu XV wieku, wydany przez New York Graphic Society w języku angielskim, francuskim i hiszpańskim. Wydanie wersji polskiej przewidziane jest w roku przyszłym przy współpracy Ars Polona.

Artykuły wstępne w albumie napisali: członek Akademii Francuskiej Rene Huyghe oraz prof. Michał Walicki.

Powstańcy kongijscy nadal w ofensywie Walki w Stanleyville

W depeszy z Leopoldville agencja Associated Press donosiła we wtorek, że w dniu tym żołnierze kongijscy i powstańcy toczyli walki na przedpolach Stanleyville. Według ostatnich doniesień, wydawało się, że miasto wkrótce wpadnie w ręce powstańców.

We wtorek o godz. 13 czasu lokalnego Stanleyville stało się widownią poważnych zamieszek — pisała agencja France Presse.

We wtorek późnym wieczorem, agencja France Presse podała, że w centrum Stanleyville toczyły się walki uliczne.

z zagranicą. Opracowano podział prac naczelnych organów państwowych nad realizacją zagadnień omawianych przez uchwałę.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów omawia także szeroko formy, metody i środki szkolenia nowych kadr ekonomistów oraz zasady na jakich mają być zatrudnieni. Realizacja postanowień w tym względzie powinna doprowadzić w dość szybkim czasie do poważnego podniesienia rangi ekonomisty we wszystkich jednostkach społecznych.

* *

Już pobieżne zapoznanie się z tekstem wielostronicowej uchwały pozwala łatwo uchwycić jej myśl przewodnią. Sprawdza się ona do tego, aby poprzez rozwiązania organizacyjne oparte na naukowo-ekonomicznych przesłankach w możliwie szybkim czasie powiększyć dochody, jakie daje nasza gospodarka. Praktyka wykazuje, że w wielu przypadkach słuszną myśl organizacyjno-ekonomiczną daje równorzędne albo większe korzyści niż przedsięwzięcia wymagające znacznych wydatków finansowo-inwestycyjnych. Jednym słowem, chodzi o optymalizację warunków i efektów działalności gospodarczej, a więc stosowanie takich metod i podejmowanie takich przedsięwzięć technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych, które przy określonym nakładzie dają maksymalny — co trzeba z całym naciskiem podkreślić — społecznie uzasadniony efekt gospodarczy.

Nowe zadania nakreślone przed gospodarką przez IV Zjazd i obecnie objęte uchwałą KERM wymagają przedstawienia się jednostek gospodarczych na nowy styl pracy, wymagają wysoko sprawnych metod i środków organizacji i zarządzania. Ten nowy styl — to konieczność wiekszego zaangażowania się w wykonywaną pracę oraz rachunku ekonomicznego dla każdego przedsiębiorstwa. Jednocześnie stwarza on lepsze niż dotychczas warunki i bodźce dla stosowania racjonalnych, efektywnych metod intensywnego gospodarowania.

PAP-RADIO INF. TELEFONEM
RADIO INF. TELEFONEM PAP
INF. TELEFONEM PAP
PAP-RADIO INF. TELEFONEM
RADIO INF. TELEFONEM PAP
INF. TELEFONEM PAP-RADIO

Rejs „Batorego”

Flagowy statek Polskich Linii Oceanicznych „Batory” wypłynął we wtorek rano do macierzystego portu w Gdyni, przywoząc ponad 360 pasażerów. W tym samym dniu „Batory” udał się do Helsinek i Leningradu w „wiazkowy rejs przyjaźni”, którego organizatorem jest Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców.

Tragedie w Alpach

W pobliżu miasta Trient w południowej Szwajcarii znaleziono w górach zwłoki 4 alpinistów szwajcarskich, którzy w ubiegłą sobotę wyruszyli w wyprawę wysokogórską. Ponadto w poniedziałek w masywie Weissmies niedaleko Saas Fee ponosił śmierć inny alpinista szwajcarski, który spadł ze szczytu.

Wenus powróciła

W poniedziałek przybył do Paryża specjalny pociąg, który z portu w Marsylii przywiózł posąg Wenus miłośkiej. W ostatnich miesiącach rzeźba ta wystawiona była w Tokio, gdzie obejrzało ją blisko 2 miliony widzów. W sobotę szczerze zapakowana Wenus przybyła na pokładzie statku do Marsylii.

14 milionów ociemniałych

Liczba osób dotkniętych ślepotą, która obecnie wynosi na świecie około 14 milionów, wzrosła według przewidywań do końca bieżącego stulecia do co najmniej 20 milionów. Informację tę podał w piątek przewodniczący Brytyjskiego Towarzystwa Pomocy Ociemniałym John Wilson na otwarciu IV Konferencji Światowej Rady Opieki nad Ociemniałymi, która odbywała się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku.

Żniwa wszędzie na ukończeniu Deszcze poprawiły stan okopowych i traw

Opady deszczu, które od kilku dni występują na terenie całego kraju prawie nie hamują prac żniwnych, poprawiły wydatnie bilans wody w glebie, wpłynęły bardzo korzystnie na wegetację roślin okopowych na odróst traw na łąkach i pastwiskach, a także przyspieszyły wykonywanie podorywek i siewów poplonów.

W województwach: rzeszowskim, lubelskim, krakowskim i kieleckim koszenie zbóż dobiega końca. Zwieziono tu w całości żyto, a pozostałych zbóż zostało do sprzątnięcia z pola nie więcej niż ok. 30 proc. Podobnie w pozostałych rejonach południowych, centralnych i zachodnich prace żniwne są na ukończeniu. Jedynie w wysuniętych najbardziej na północ rejonach kraju oraz w pasie nadmorskim zakończono dopiero koszenie żyta a

sprzet pozostałych zbóż jest na półmetku. Prace żniwne w tych rejonach zostały przyspieszone o blisko dwa tygodnie w porównaniu z latami poprzednimi.

Również omloty, a w ślad za tym dostawy ziarna — przebiegają sprawnie i szybko. Dość liczne gospodarstwa wywiązały się już w całości ze swych zobowiązań wobec państwa. W Wielkopolsce już 1700 gospodarstw indywidualnych oraz 7 spółdzielni produkcyjnych wywiązało się z planowych dostaw zbóż.

Wiele gospodarstw, a czasem całych wsi, które posiadają zakupione niedawno miotły, nie mogą być przez fabrykę maszyn żniwnych w Do brym Mieście, ma poważne kłopoty z miotłami. Niemal powszechnym zjawiskiem jest prawie natychmiastowe wyginanie się w tych miotłach walów, które prawdopodobnie są wykonane z niewłaściwego stopu. (PAP)

Poznaniacy na Węgrzech

Do Gyor na Węgrzech przyjechała delegacja Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. We wtorek 14-osobowa delegacja polska zwiedzała miasto. Goście polscy odwiedzili również wybrzeże Balatonu i Budapeszt. (PAP)

Krótko

Umocnienie współpracy drogą do nowych sukcesów

Artykuł dziennika „Prawda“

Pod tytułem „Umocnienie współpracy — to droga do nowych sukcesów” dziennik „Prawda” publikuje 4 sierpnia artykuł na temat współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych.

W okresie istnienia światowego systemu socjalistycznego — pisze m. in. „Prawda” — uzyskano poważne doświadczenia w dziedzinie organizacji zbiorowej współpracy gospodarczej krajów socjalizmu. Dzięki wspólnym wysiłkom

Zgon gen. Mironowa

Agencja TASS informuje, iż w wieku 51 lat zmarł generał-pułkownik lotnictwa Sergiusz Mironow, zastępca dowódcy naczelnego sił powietrznych ZSRR. S. Mironow podczas drugiej wojny światowej brał bezpośredni udział w walkach na frontach leningradzkim, woroneżskim i pierwszym białoruskim. Za osobistą odwagę i bohaterstwo otrzymał on najwyższe odznaczenie wojskowe — tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. (PAP)

Nie będzie pobłażania

Nim wypijesz — pomyśl!

Kolejny komunikat Inspektora Ruchu Drogowego KG MO jest znowu niezbyt pocieszający: ostatniej soboty i niedzieli patroly milicyjne zatrzymały na drogach całego kraju wiele osób, które w stanie nietrzeźwym prowadziły pojazdy. Tylko w czterech województwach: katowickim, lubelskim, opolskim i bydgoskim ujawniono 371 osób, które dopuściły się tego, często groźnego w skutkach, przestępstwa. Było wśród nich 86 kierowców samochodów, 99 motocyklistów, 151 rowerzystów i 12 woźników.

Akcja ujawniania nietrzeźwych użytkowników dróg publicznym prowadzona jest przez MO na szeroką skalę. Winni nie mogą liczyć na pobłażliwość czy wyrozumiałość. (PAP)

Sukces Zabłockiego w konkursie... literackim

Nasz znakomity szermierz, inż. Wojciech Zabłocki, odniósł jeszcze jedno zwycięstwo, tym razem nie na planszy, lecz w konkursie literackim. W. Zabłocki wygrał zorganizowany z okazji Spartakiady XX-lecia PRL konkurs na wspomnienie działacza sportowych. Sąd konkursowy uznał pracę Zabłockiego pt. „Major Janos Kevey” za najlepszą i przyznał autorowi II nagrodę (pierwszej nie przyznano). PAP

Wymiana listów Chruszczow - Home

Premier W. Brytanii, Home przesłał Nikicie Chruszczowowi list z pozdrowieniami z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych.

Premier Home uważa ten układ za najważniejszy krok w stworzeniu możliwości poprawy stosunków między Wschodem i Zachodem.

Premier brytyjski ponownie potwierdził, iż jego rząd wspólnie z sojusznikami gotów jest nieprzerwanie pracować na rzecz poprawy stosunków między Wschodem i Zachodem.

W odpowiedzi premier Chruszczow podkreślił, iż można osiągnąć to poprzez wspólne wyłożone wysiłki zmierzające do rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, a przede wszystkim poprzez likwidację pozostałości minionej wojny.

Chruszczow wyraził zadowolenie z oświadczenia rządu brytyjskiego, iż zamierza on nadal pracować na rzecz poprawy stosunków między W. Brytanią i ZSRR. (PAP)

Spotkanie Adenauera z prasą

We wtorek w gmachu Bundestagu w Bonn, przewodniczący CDU, Konrad Adenauer, spotkał się z dziennikarzami akredytowanymi w stolicy NRF.

Na wstępie spotkania b. kanclerz wygłosił dłuższe przemówienie na temat „pierwszych 15 lat istnienia Republiki Federalnej”. Rozwodził się on nad słuszością polityki, wytyczonej przed 15 laty przez siebie i swoich ludzi. Były kanclerz pochwalił przy tym Churchilla — za to, iż dostrzegł znaczenie Niemiec zachodnich w sojuszu atlantyckim — oraz Dullesa. Z uznaniem wspominał też Adenauer o Eisenhowerze.

Adenauer nie ukrywał, że w szybkiej odbudowie powojennej Niemiec zachodnich, ogromną rolę odegrała pomoc Zachodu. „Gdyby zdejmowano te wszystkie nasze zakłady, które znajdowały się na liście obiektów, przeznaczonych do zdemontowania — powiedział Adenauer — nie osiągnęlibyśmy takiego postępu. B. kanclerz podkreślił, że NRF szybko odzyskała wśród państw zachodnich „równie prawa”. Jednym z istotnych przejawów tego było stworzenie Bundeswehry oraz przystąpienie NRF do NATO.

Kiedy jeden z dziennikarzy wspominał, iż de Gaulle wypowiada się za granicą na Odrze i Nysie, Adenauer krótko potwierdził, iż prezydent Francji zajmuje takie stanowisko. Były kanclerz dodał przy tym, że w swoim czasie rząd zachodniemiecki przedstawił prezydentowi Francji własny punkt widzenia w tej kwestii, mianowicie, że sprawy granic mogą być uregulowane jedynie w trakcie pokojowym z Niemcami.

Incydenty w Zatoce Tonkińskiej

Dokończenie ze str. 1

nia, które jawnie naruszają bezpieczeństwo DRW i zagrażają sytuacji w południowo-wschodniej Azji”.

W komunikacie ogłoszonym nieco wcześniej, omawiającym pierwszy (niedzielny) incydent w Zatoce Tonkińskiej, agencja VNA podała, że ostrzelany wtedy niszczyciel amerykański znajdował się na wodach terytorialnych DRW. Krążył on od soboty między przybrzeżnymi wyspami Hon Mat i Hon Me, strasząc kutry rybackie i „jawnie naruszając wody terytorialne DRW, niszczyciel natknął się na torpedowce północno-wietnamskie. Wobec prowokacji ze strony intruzów — dodaje komunikat agencji — nasze torpedowce podjęły akcję, aby obronić nasze wody terytorialne i rybaków i przepędzić okręt nieprzyjacielski poza wody terytorialne, po czym wrócił do bazy.

Narady w Białym Domu

Tymczasem w Waszyngtonie prezydent Johnson odbył we wtorek po południu i wieczorem serię spotkań z członkami rządu, dowódcami wojskowymi i przywódcami Kongresu. Prezydent konferował najpierw z Krajową Radą Bezpieczeństwa, potem z szefami sztabów sił zbrojnych USA, następnie po raz drugi z Krajową Radą Bezpieczeństwa, po czym przyjął 16 przywódców partii republikańskiej i demokratycznej z Kongresu USA. W tym ostatnim spotkaniu uczestniczyli także sekretarz stanu Rusk, minister obrony McNamara, szef Centralnej Agencji Wywiadowczej John McCone oraz przewodniczący Kolegium Szefów Sztabów, generał Wheeler.

Oświadczenie rzecznika dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, „rzecznik naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej złożył we wtorek wieczorem oświadczenie w związku z prowokacjami amerykańskich okrętów wojennych na wodach terytorialnych północnego Wietnamu”.

„Opinia publiczna w Wietnamie i na całym świecie wie doskonale — czytamy w oświadczeniu — że imperialiści Stanów Zjednoczonych, prowadzą politykę agresji i prowokacji wojennych w południowym Wietnamie oraz w Kambodży i w Laosie, posługując się swą VII Flotą na Pacyfiku nie tylko do demonstrowania siły na pełnym morzu od Morza Wschodnio-Chińskiego do Zatok Syjamskiej, lecz również do osłaniania sił swych marionetek w południowym Wietnamie w ich prowokacyjnych poczynaniach przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu”.

Oświadczenie stwierdza, że ostatnio, aby zrekompenso-

Wspólnie z prezydentem „zapoznali oni przywódców kongresowych z sytuacją w południowo-wschodniej Azji”.

Przemówienie Johnsona

W nocy z wtorku na środę prezydent Johnson wygłosił krótkie, pięciominutowe przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu amerykańskiego. Johnson powtórzył wersję z Komunikatu Pentagonu o napaści torpedowców północno-wietnamskich na dwa niszczyciele USA znajdujące się na wodach międzynarodowych i zakomunikował, iż USA postanowiły poczynić „kroki odwetowe”. Prezydent dodał, że lotnictwo amerykańskie podjęło już akcję przeciwko torpedowcom, a także przeciwko „pewnym urządzeniom pomocniczym na terytorium Północnego Wietnamu, które służyły wrogim operacjom”.

Johnson oświadczył również, że polecił przedstawicielowi USA przy ONZ Stevensonowi, by zażądał natychmiastowego zwolnienia Rady Bezpieczeństwa.

Prezydent zaznaczył, że wieczorem połączył się telefonicznie z senatorem Goldwaterem i zapoznał go z treścią swego wystąpienia. „Z zadowoleniem mogę oświadczyć, że senator wyraził poparcie dla oświadczenia, które właśnie złożyłem” — dodał Johnson.

Z baz USA spieszą myśliwce i wojsko

Jak podaje z Sajgonu agencja UPI, w środę rano do bazy lotniczej pod tym miastem zaczęły przybywać z bazy Clark na Filipinach amerykańskie myśliwce odrzutowe „F-102”.

Na konferencji prasowej, zwołanej w nocy z wtorku na środę, minister obrony USA McNamara zakomunikował, że USA postanowiły wysłać posiłki wojskowe do południowo-wschodniej Azji z baz na terytorium Stanów Zjednoczonych. (PAP)

„W związku z tym należy zaznaczyć, że wyżej wspomniane akcje marynarki wojennej USA na wodach terytorialnych północnego Wietnamu zbiegły się z działaniami amerykańskich samolotów, które startując z baz w Syjamie i Laosie, zbombardowały w dniach 1 i 2 bm. posterunek graniczny Nam Kan oraz ostrzelały rakietami wioskę Nuong-De w okręgu Ku-Son (prowincja Nge-An) niedaleko od granicy wietnamsko-laotańskiej”.

„Naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej zdecydowanie potępia wobec opinii publicznej naszego kraju i całego świata te prowokacyjne poczynania rządu USA i jego marionetek z południowego Wietnamu oraz Laosu”.

„Armia i naród Wietnamu są w pełni zdecydowane bronić pokojowego budownictwa ludności północnowietnamskiej i bezpieczeństwa DRW oraz zdecydowanie ostrzegają imperialistów USA i ich marionetek, że wszystkie ich akty prowokacji, dywersji agresji spotkają się z należytą karą”. (PAP)

Program wyzysku mas ludowych

Rzymski korespondent PAP red. Jadwiga Pasenkiewicz do nosi:

Analiza deklaracji rządowej przedstawionej obu izbom parlamentu przez premiera Aldo Moro wykazuje, że nowy rząd zamierza przerzucić na barki klasy robotniczej cały ciężar trudnej sytuacji ekonomicznej.

Aldo Moro żąda zablokowania planu na okres 18 miesięcy i utrzymania na dotychczasowym poziomie zatrudnienia i spożycia. Nastąpi podwyżka podatków pośrednich, podniesione zostaną opłaty pocztowe i ceny biletów kolejowych. Podniesione będą podatki od dochodów za pracę najemną i prac zleconych. Deklaracja zapowiada zablokowanie budżetów samorządów lokalnych i wydatków publicznych.

Wsteczny charakter programu rządowego podkreśla jeszcze przesunięcie realizacji podstawowych reform na okres późniejszy.

W kołach obserwatorów podkreśla się, że nawet w wypadku uzyskania wotum zaufania sytuacja rządu będzie trudna. Kwalifikacja rządu rozdzierana jest sprzecznościami dotyczącymi polityki zagranicznej, programu ekonomicznego, stosunków między komunistami i socjalistami oraz subwencji dla szkolnictwa wyższego.

Sytuacja jest tym gorsza, że istnieje sprzeczność nie tylko między chadecją i socjalistami, ale również w łonie obu tych partii. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

działalność prowokacyjną i dokonywali dywersji przeciwko DRW, naruszając jej wody terytorialne, nasyłając szpiegów itd.

„Realizując plan prowokacji i dywersji na północy — podkreśla dalej oświadczenie — imperialiści amerykańscy i ich marionetki wysłali 30 lipca swe okręty wojenne, aby wtargnęły na wody terytorialne północnego Wietnamu i ostrzelały wyspy Hon Me i Hon Ngu, które stanowią część terytorium DRW. W nocy 31 lipca na 1 sierpnia imperialiści amerykańscy ponownie wysłali swój niszczyciel, aby wtargnął na wody terytorialne północnego Wietnamu i wybrzeży prowincji Huang Bin. Okręt ten przez dwa dni, 1 i 2 sierpnia, krążył między wyspą Hon Mat (prowincja Nge An) i wyspą Hon Me (prowincja Thanh Hoa) próbując straszyć kutry rybackie naszej ludności i jawnie naruszając nasze wody terytorialne. Po południu 2 sierpnia spotkał on nasze okręty patrolowe w rejonie między Hon Me i Lach Truong na naszych wodach terytorialnych. Wobec prowokacji tych okrętów, nasze okręty patrolowe przystąpiły do obrony wód terytorialnych i rybaków i ścigały okręt przeciwnika, dopóki nie opuścił naszych wód terytorialnych. Okręty patrolowe powróciły następnie do bazy.

Imperialiści Stanów Zjednoczonych podnoszą wrzawę o jakiejś „niesprowokowanej napaści trzech torpedowców północnego Wietnamu”. Wystąpili oni z podobnymi twierdzeniami, aby zamaskować własne akty prowokacji i dywersji i fakty wtargnięcia na nasze wody terytorialne oraz do naszego obszaru powietrznego, a także zamach na suwerenność i terytorium DRW”.

„W związku z tym należy zaznaczyć, że wyżej wspomniane akcje marynarki wojennej USA na wodach terytorialnych północnego Wietnamu zbiegły się z działaniami amerykańskich samolotów, które startując z baz w Syjamie i Laosie, zbombardowały w dniach 1 i 2 bm. posterunek graniczny Nam Kan oraz ostrzelały rakietami wioskę Nuong-De w okręgu Ku-Son (prowincja Nge-An) niedaleko od granicy wietnamsko-laotańskiej”.

„Naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej zdecydowanie potępia wobec opinii publicznej naszego kraju i całego świata te prowokacyjne poczynania rządu USA i jego marionetek z południowego Wietnamu oraz Laosu”.

„Armia i naród Wietnamu są w pełni zdecydowane bronić pokojowego budownictwa ludności północnowietnamskiej i bezpieczeństwa DRW oraz zdecydowanie ostrzegają imperialistów USA i ich marionetek, że wszystkie ich akty prowokacji, dywersji agresji spotkają się z należytą karą”. (PAP)

Genny dar dla Muzeum Narodowego

Rodzina Ferdynanda Ruszczyca, którego wystawa prac eksponowana była w marcu br. w Muzeum Narodowym, złożyła ostatnio cenny dar dla tegoż Muzeum w postaci 30 rysunków artysty. Wśród ofiarowanych prac znalazły się przede wszystkim rysunki wykonane w 1906 r. podczas wycieczki ze słuchaczami warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych do Kazimierza, Janowca i Lublina.

Obok dużych waleńców artystycznych rysunki te posiadają wartość dokumentalną, przedstawiają bowiem piękno zabytków przeznaczone już do nie istniejących (PAP)

Powódź w Australii

Duże obszary Australii rozciągające się na południe od miasta Perth nawiedzone zostały klęską powodzi. Wzbranne wody rzeki Harvey grożą przerwaniem tamy, leżącej niedaleko miasta Perth, położonego w odległości 160 km na południe od Perth. Miasto to znalazło się już częściowo pod wodą i ludność skupiła się w najwyższych budynkach. 2 tys. mieszkańców Harveya wakuowano.

Puczenia dla de Gaulle'a

Na pytanie „co powinien, a czego nie powinien czynić prezydent de Gaulle?” odpowiedź brzmi: nie powinien uznawać granicy na Odrze i Nysie. Do tego genialnego wniosku doszedł wiceprzewodniczący związku przesiedleńców w NRF, poseł do Bundestagu i członek partii socjaldemokratycznej, Reinhold Rehs. A wychodząc ze służnego skądinąd założenia, że generał de Gaulle opinii pana Rehsa być może nie docenił, zażądał, aby francuskiego prezydenta zapoznać z nim rządem w Bonn. Po niedawnej konferencji prasowej prezydenta de Gaulle'a, na której mówił on o rozbieżnościach między Paryżem i Bonn — prasa zachodniemiecka wykazała najwyższy kunszt mówienia „pół-prawdy”. Zajmowano się szeroko i wyczerpująco poglądami prezydenta francuskiego, który chce np., w odróżnieniu od Bonn, stworzyć unię polityczną zachodniej Europy niezależnie od Waszyngtonu. Ba, nawet różnice poglądów na sytuację w Południowym Wietnamie poświęcono sporo miejsca, choć, jak wiadomo, Wietnam leży daleko. O Odrze i Nysie natomiast głucho było przez szereg dni, chociaż de Gaulle wyraźnie oświadczył, że Francja nie zgadza się z polityką NRF w sprawie granic w środkowej i wschodniej Europie.

Trudno się zresztą dziwić temu milczeniu. Cóż mógł powiedzieć kanclerz Erhard, czy jego rzecznicy, na temat tego oświadczenia, skoro nie po-

stawiało ono najmniejszych wątpliwości? Wybrali więc milczenie. Ale była to nie najlepsza droga, gdyż po paru dniach rzecz musiała się oczywiście wydać.

Wówczas Bonn próbowało innej taktyki: uspokajania odwetowców. Rzecznik rządu poszedł w tym nawet tak daleko, że stwierdził, iż w tym, co mówi de Gaulle o granicach i w tym, co mówi Bonn, nie ma żadnej sprzeczności. Że czarne i białe to kolor absolutnie taki sam.

Podczas wtorkowej konferencji prasowej b. kanclerz Adenauer zapytany, czy odpowiada prawdzie to, co Władysław Gomułka oświadczył na uroczystościach z okazji XX-lecia Polski Ludowej, iż prezydent Francji uznał granicę na Odrze i Nysie za ostateczną, odrzekł: „Tak jest, de Gaulle to powiedział. Jednak następnie strona niemiecka zwróciła mu uwagę, że zagadnienie granic może być rozstrzygnięte dopiero na konferencji pokojowej i obecnie de Gaulle trzyma się tego”.

Wyjaśnienie to nie wydało się dziennikarzom zachodniemieckim bynajmniej przekonujące. Przeciwnie. Zwróciło ono uwagę, że de Gaulle nie wycofał się ze swego stanowiska.

Wszystko to zdenerwowało do reszty przeróżnych przywódców przesiedleńczych. Bo kto jak kto, ale oni właśnie wiedzą doskonale, co powiedział de Gaulle zarówno na konferencji prasowej,

we, jak i przy wielu okazjach w przeszłości. I zamiast oszukiwać się — żądają energicznej akcji.

Znając generała i stałość jego poglądów w wielu sprawach, można sobie wyobrazić, jak wyglądałaby zachodniemiecka „akcja”, podjęta w celu przekonania go, że Polska powinna oddać odwetowcom swoje ziemie zachodnie.

W dodatku trzeba byłoby tę misję reedukacyjną powtórzyć również w paru innych krajach. Bo czy Rehs nie wie o tym, o czym pisał w tygodniku „Stern” zachodniemiecki publicysta Hauffner? A pisał on: „Na podstawie znanych mi faktów mogę stwierdzić, że cztery wielkie mocarstwa, nie tylko Rosja, lecz również Francja, Anglia i Ameryka są absolutnie zdecydowane utrzymać istniejącą niemiecką granicę wschodnią. Pewne jest także, że cofnięcie tej granicy może nastąpić jedynie w wyniku wojny, a wojna taka przyniosłaby Niemcom całkowitą zagładę”.

Jeżeli nawet wśród Niemców w NRF zdarzają się realisci, którzy zdają sobie sprawę z utopijności odwetowych mrzonek, to cóż dopiero mówić o innych krajach, których polityka z realizmu się wywodzi? Dlatego należy sądzić, że myśl pozyskania dla odwetowych haseł prezydenta Francji, który oficjalnie uznał granicę na Odrze i Nysie jest, delikatnie mówiąc, co najmniej... naiwna.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Uwięzione moce produkcyjne

W roku bieżącym (jeżeli budownictwo ma wykonać zwiększone zadania) wydajność pracy w budownictwie powinna wzrosnąć o około 14 procent. Oznacza to konieczność wzrostu wydajności maszyn budowlanych średnio o 10 do 15 procent do końca br. Czy jest to plan realny?

W roku 1961 udało się w resorcie budownictwa uzyskać średni wzrost wydajności podstawowych maszyn ciężkich o ponad 18 procent. Ale dalszy średni wzrost wydajności w roku 1962 nie sięgał nawet 8 procent. W okresie wcześniejszym wykorzystano bowiem te rezerwy mocy produkcyjnej maszyn, które najłatwiej jest uruchomić. Poza tym trudności w zapatrzeniu w niektóre materiały budowlane i niewydolność transportu zaciążyły ujemnie nad planem 1962 roku.

Gorzej jeszcze było w roku 1963, kiedy to w resorcie budownictwa nie uzyskano w ogóle dalszego wzrostu wydajności podstawowych maszyn budowlanych. Zima zahamowała bowiem niemal całkowicie roboty budowlane w I kwartale 1963 roku i wszystkich zaległości nie dało się odrobić. Kłopoty materiałowe, zwłaszcza w III i IV kwartale ubiegłego roku, spowodowały zmniejszenie intensywności pracy maszyn budowlanych. Wreszcie zwiększył się znacznie park maszynowy budownictwa, co cieszy, ale co również nakazuje staranie o poprawę wskaźnika wykorzystania maszyn w budownictwie. Plan na rok bieżący jest więc planem realnym, ale bynajmniej niełatwym do wykonania.

KOPARKA ŻURAWIOWI NIERÓWNA...

Wzmyśmy choćby sprawę części zamiennych i zaplecza remontowego. Im więcej typów maszyn, im więcej sprzętu na budowach — tym trudniej o naprawę, remont, konserwację, wymianę części. A taki przymusowy postój maszyn siono kosztuje, nie mówiąc już o przedłużaniu się czasu amortyzacji. Czy to będą koparki, spycharki, czy żurawie budowlane — nie powinny one pracować tylko po 5 czy 6 godzin na dobę! A tak, niestety, dzieje się w wielu grupach maszyn budowlanych. Średni czas eksploatacji koparek wieloosobowych wynosił w 1963 roku nawet mniej, bo około 3 godziny na dobę! A przecież taka maszyna powinna pracować co najmniej po 18 godzin na dobę, jeżeli nie więcej.

Są jednak przykłady dobrej roboty. Niektóre przedsiębiorstwa potrafią uzyskać doskonałe wyniki, podczas gdy inne przyczyniają się do wybitnego pogorszenia statystyki. W Gdańsku spycharka ma wydajność rzędu 1500 metrów sześć, na Śląsku to samo, a w Warszawie — tylko około 700. Natomiast żuraw samojedźny, używany do robót montażowych, osiąga w Warszawie wydajność około 7300 ton, a w Łodzi tylko 1500—1600 ton. Różnica niemała...

TAM, GDZIE TO MOŻLIWE — DWUZMIANOWA PRACA

Szczególne znaczenie dla zwiększenia przeciętnego czasu efektywnej pracy maszyn na budowach mieć może system pracy dwuzmianowej. Zatrudnienie pracowników na drugiej zmianie może poważnie ograniczyć np. przestoje maszyn, spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi. Np. cement musi wiązać, klej — sklejać, wapno — lasować się, a wystarczy trochę mrozu, czy wiatru i... wszystko na darmo. Stąd też system pracy dwuzmianowej ma tak duże znaczenie w budownictwie. Trzeba oczywiście stosować go tylko tam, gdzie jest to możliwe i opłacalne, nie za wszelką cenę i nie wszędzie.

Sedno sprawy tkwi poza tym w organizacji robót budowlanych — wciąż jeszcze niedoskonałej i nie nadążającej za wymogami czasu. Mamy już nowoczesne, zmechanizowane budownictwo, dysponujące naprawdę poważną ilością sprzętu, ale nadal nie potrafimy tak zorganizować pracy na budowach, aby mankamenty i niedowład organizacyjny nie rzucały się w oczy. Zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodzi maszyn. Samo tylko usprawnienie współpracy poszczególnych maszyn przyniesie może poważną oszczędność czasu. Sama organizacja placu budowy kryje w sobie nie wykorzystane rezerwy i uwięzione moce maszyn.

Czas ruszyć naprzód wskazówki budowlanego zegara.

ANDRZEJ TOKARZYK

Zabytkowy Wuerzburg, znany z historii wojen chłopskich, doczekał się epilogu sprawy, która od kilku lat interesowała nie tylko mieszkańców NRF.

Dr Elmar Herterich opuścił na zawsze Wuerzburg i poprosił rząd szwedzki o azyl.

— Kim jest dr Herterich?

— Na czym polega jego „sprawa”?

— Co z niej wynika?

Nazwisko Hertericha, 38-letniego lekarza chorób nerwowych, wypłynęło kilka lat temu w związku z procesami, jakie wytoczyli mu liczni sędziowie i prokuratorzy hitlerowscy. Oburzyli się, że wypomnił ich przeszłość, że piętnował ich publicznie jako krwawych sędziów hitlerowskich, sprawców licznych zbrodni, tych fanatycznych zwolenników nazizmu, którzy puścili w ruch gilotyny i szubienice dla jednych, a którzy ślepi byli na morderstwa, rozboje i kryminalne przestępstwa drugich.

Herterich podbudowywał swoje zarzuty konkretnymi faktami. Wybrał jako teren swej demaskatorskiej akcji drobnomieszczańską Bawarię piwoszwów, która, od dawna patrząc przez palce na narastający tu od lat dwudziestych ruch nazistowski, stwarzała temu ruchowi pomyślny warunki startu. Herterich wychodził z założenia, że Hitler nie potrzebował trudzić się tworzeniem nazistowskiego aparatu sądowego, bo Niemcy sami również nie zrzuceni w ruchu nazistowskim, wychodzili skądś naprzeciw potrzebom późniejszej NSDAP.

Z tych ogólnych założeń wychodząc, zabrał się do konkretnych. Padły znane nazwiska.

Prof. Rolf Schiedermaier, od maja 1933 r. SA-Rottenführer i kierownik placówki NSDAP, później jeden z protektorów prześladowań rasistowskich w latach 1933—45.

W tym roku już 800 „Żubrów“

Jeleżańskie Zakłady Samochodowe dostarczają naszemu transportowi coraz więcej ciężkich samochodów ciężarowych. Słynne „Żubry“ setkami krążą już po drogach polskich. Do końca pierwszego półrocza br. Jeleż wyprodukował w sumie 1874 „Żubry“. Bieżący rok ma łącznie przynieść gospodarce narodowej 800 tych samochodów ciężarowych. Jednocześnie Jeleż rozpoczyna własną produkcję osi przednich do „Żubrów“. W przyszłym roku JZS zmontuje ponad 1700 osi przednich — większość dla własnej dalszej produkcji. W przyszłym roku Jeleż ma opuścić 1100 „Żubrów“. Nadal trwają polsko-czechosłowackie prace nad przygotowaniem wspólnego samochodu ciężarowego. (ZAP)

Supienko. Wyciągnął z kieszeni chustkę i zawiązał kark. Chustka szybko nasiąkała krwią. Gajdanowicz chciał się do niego przysunąć, ale gdy tylko poruszył łokciem przeleciała mu nad uchem przeciągła seria. Z powrotem przykleił się do ziemi. W bębnie miał jeszcze z tuzin kulek. Celował uważnie w miejsce skąd bluzgał ogniem przykryty gałęziami cekaem. Spoza lasu odezwał się ciężki moździerz. Jego pociski rozrywały się nieco za nimi; trzaski łamane drzewa. Po chwili Niemcy skorygowali ogień — zaczęli siekać po rowie coraz gęściej. Wysoko w górę wyskakiwały grudy brudnego śniegu. Skrzypienie moździerza i stukot cekaemu mieszały się z jękami trafionych.

Nagle porucznik poczuł pod palcem suchy trzask; nie miał już ani jednego naboju. Także Petelczyk oderwał twarz od pepeski i zawołał: „Ostatni!”. Wtedy Gajdanowicz wyskoczył z rowu. Trwało to ułamek sekundy. Z nastawionymi bagnietami, z krzykiem, który wydierał się z gardła prawie bezwiednie, kompania ruszyła do natarcia. Na drodze zabębnił huraganowy ogień; od razu ściął z nóg kilku co biegli w przód.

Wpadli w zarośla zagajnika. Z głośnym wyciem przeleciał pocisk z rusznicy i prawie natychmiast pospieszoną serią błysnął karabin maszynowy. Nie wstrzymując biegu porucznik rzucił w tamtą stronę granat. Trysnęła wyrwana ziemia. Dwaj Niemcy wykopyrtnęli się w tył jakby ich ktoś zdmuchnął.

Za krzakami była leśna przesieka. Ludzie ukazywali się i znikali wśród drzew; przemylali szybko i zrecznie. Bój toczył się w kilku miejscach; pałba towarzyszyła wściekłym wrzaskom — walczono wręcz. Trzaski rozbił się na głosach trzonki automatów, zgrzytało wbił się w kości żelazo bagnietów. Powoli Niemcy zaskoczeni furją atakujących wycofywali się w stronę szerokiej polany. Ale do rozstrzygnięcia wciąż było daleko.

Kiedy wybiegli z wążutkiego przesmyku pomiędzy drzewami Gajdanowicz poczuł nagle stuknięcie poniżej pleców. Zanim upadł przebiegło mu w jednej chwili przez głowę tysiące odległych od siebie myśli. Kompania... Co będzie z kompanią? I zaraz mignął dom pod Nowogródkiem i wiekowy kasztan w ogrodzie. A potem już tylko twarze. Blińskie i dalekie, stare i młode. Za mgieniem wszystko to zniknęło. Pozostał tylko szum. I ciemność.

Wacek Błażek cofnął się i podbiegł do przyjaciela. Ale ten był już martwy. Leżał z rozkrzyżowanymi rękami, z oczami utkwionymi w niebo jakby się dziwił, że dziewiętnaście lat, które przeżył było poza nim.

36 — c.dn.

Dr Herterich prosi o azyl...

richowi. Skarżyli krwawi sędziowie o obrazę. Ogółem wytoczono autorowi dokumentacji 30 procesów. Opinia publiczna śledziła je z dużą uwagą, oceniając wyroki skazujące Hertericha jako pogrobowe zwycięstwo bonzów nazistowskich, zaś wyroki uniewinniające go — jako zwycięstwo słusznej sprawy.

Sam oskarżony nie miał pełnych możliwości przeprowadzenia wszystkich dowodów prawdy. Poddawano w wątpliwość wagę dokumentów, kompetencje oskarżycielskie Hertericha, wklebano przewód w drobniactwach przepisach, pochodzących często z okresu hitlerowskiego. Na podstawie jednego z wyroków sądu wuerzburzkiego dr Herterich został skazany na trzy miesiące i jeden tydzień więzienia. Jednocześnie trwała bezprzykładna nagonka organizowana — jak zwykle — na fali propagandy antykomunistycznej. Anonimowe pogróżki, telefony, strzały do okien mieszkania itp. należały do zwykłego repertuaru środków, którymi dysponują zakamuflowane agencje neonazistowskie. Herterichowi groziło też upełnomocnienie jednego z wyroków. Exhitlerowcy zacieśniali wokół prześladowanego coraz bardziej pierścien szyskan. Epilog całej „sprawy” jest znany. Herterich poprosił rząd szwedzki o azyl.

Z azylem w Szwecji zaczyna

się druga „sprawa Hertericha”. Jest nią protest emigranta przebieg nieustająco naciskowi sił reakcji fałszywostek w NRF. A jest faktem charakterystycznym i to, że prawie jednocześnie z Herterichem poprosił o azyl — tym razem we Francji — znany pisarz zachodnoniemiecki Michael Soltikow, który od 10 lat walczył przeciw udziałowi b. hitlerowców w życiu politycznym NRF.

Patrząc z zewnątrz na stosunki panujące w NRF, można było się takiego zakochania spodziewać. Nie liczył się jednak prawdopodobnie z takim finałem wszczętej kampanii demaskatorskiej sam jej inicjator. Dlatego przed dwoma miesiącami powiedział w wywiadzie do jednego z dzienników polskich: „...Będę nadal kontynuować moją akcję i mam wiele powodów, aby dalej walczyć”. Stało się inaczej niż można było na podstawie przytoczonych słów wnioskować. Azyl nie oznacza jednak kapitulacji: I tutaj warto przytoczyć inne zdanie z wywiadu z Herterichem: „Sprawa Wuerzburga jest tylko jednym z wielu przykładów. Byłoby przecenianiem możliwości, gdybym miał nadzieję na pełne zwycięstwo w tej sprawie. Wierzę jednak, że już odniosłem zwycięstwo moralne”.

ANTONI W. WALCZAK

TELEWIZJA

Co się komu podoba?

Piosenki będziemy w tym tygodniu mieli aż nadto. Począwszy od dziś TV przez trzy dni transmituje z Sopotu przebieg IV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki, w którym wystąpi kilkadziesiąt piosenkarzy krajowych i zagranicznych (z piosenkami rodzimymi i polskimi). Na tego typu rozrywkę w tym tygodniu narzekać więc mogą tylko ci, którzy w ogóle nie lubią piosenki. Podobny problem występuje zresztą z każdym innym typem programu TV. Są tacy, którzy co dzień chcieliby jakieś sprawozdanie sportowe; inni nad wszystko przedkładają teatr; mają swoich zapalonych wielbicieli teleturnieje, mają ich filmy, programy rozrywkowe, ma ich „Kobra”, ma ich także publicystyka. Rzecz jednak w tym, że chyba nikt w Polsce nie umiałby odpowiedzieć na pytanie, jak układają się proporcje liczebne między zwolennikami poszczególnych typów programów TV. Są co prawda pewne utarte tradycje, które TV — choć to słosunkowo młoda dziedzina — także już ma, są listy od widzów, które pozwalają się orientować w ich gustach, ale to wszystko nie wyklucza omyłek co do upodobań widzów. Zupełnie wyeliminować ich się nie da. Warto jednak pomyśleć o ich zredukowaniu przez jakąś szerszą dobrze przemysłaną i przygotowaną ankietę, w której wyniku Telewizja pracowałaby jeszcze sprawniej, jeszcze trafniej docierała do odbiorcy.

O! weźmy dla przykładu publicystykę. Jest to jedna z tych dziedzin, które co tydzień najbardziej narazone są na ostrzał widzów i recenzentów. I chyba nie dlatego, że publicystyczne programy im się nie podobają. Nie podoba się z t a publicystyka. Publicystyka — jeżeli ma być dobra — należy bodaj do najtrudniejszych gatunków twórczości telewizyjnej. Często porusza bowiem tematy nieatrakcyjne, wymagające pewnego zachodu, żeby podać je w formie ciekawej, mogącej zainteresować adresata.

„Napięcie coraz wyższe” — program o osiągnięciach naszej energetyki należy do pozycji raczej udanych. Dowiedzieliśmy się o postępach energetyki, o jej obecnej sytuacji i perspektywach. Reportaż filmowy i rozmowa w studio (rzecz zazwyczaj najtrudniejsza do zrealizowania) były ciekawe i pouczające. Zaproszeni fachowcy mówili tak interesująco, że na ich le prowadzący rozmowę wypadł raczej słabo. Przy okazji warto zaapelować do twórców programu o zwracanie większej uwagi na polszczyznę. „Podnieść inny temat” albo „cyfry elektryfikacji” brzmi nieładnie.

Poznańska TV przygotowała dla programu ogólnopolskiego rzecz o mieście stolarzy — Szwarczku p.t.: „Miaszczko pachnące żywicą”. Trochę dowiedzieliśmy się tu o Szwarczkę Fabryce Mebli reprezentującej przemysł kluczowy, niczego o Szwarczkę Fabryce Krzesel (też kluczowy) i trochę więcej o szwarczkim rzemiośle stolarskim. Po obejrzeniu całości pozostało uczucie niedosytu — czy to były najważniejsze problemy szwarczkiego stolarstwa i przemysłu meblarskiego?

Niezwykle wymowny był dokumentalny reportaż poświęcony XX rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego p.t.: „Historia bez patyny” — ukazujący bohaterstwo ludu warszawskiego, który taką straszną cenę zapłacił za polityczne kalkulacje wrogów Polski Ludowej.

I TV Festiwal Teatrów Dramatycznych trwa już w pełni. W piątym z kolei spektaklu zaprezentował się olsztyński Teatr im. S. Jaracza, który wystawił widowisko Zdzisława Wróbla p.t.: „Bracia” (reżyser: Z. Wojdan) ukazujące, w przekroju jednej rodziny, konflikty naszej rewolucji — od walk bratobójczych w pierwszym okresie wolności po przeobrażenia i wstrząsy Października. Trochę tu może uproszczeń i schematów, ale w sumie — sztuka wartościowa odważnie ukazująca skomplikowane sprawy i co najważniejsze — dopiero pierwsza w Festiwalu sztuka współczesna.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P.S. Z dużym zadowoleniem powitaliśmy bezsprzecznie najlepszy program „na dobranoc” — „Jacka i Agatkę”, którzy powrócili z wakacji i znów zaczynają pasjonować najmłodszych swymi dowcipnymi, pełnymi werwy rozmowami.

Jerzy Korczak

WALKA POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Nie było teraz czasu na rozmyślanie o martwych. Żołnierze wysłani do opuszczonych domów dotarli właśnie do reszty. Ludzie rozgrzani walką przeżywali wszystko raz jeszcze; szli nieskładną ławą, rozgadani i prawie niepomni, że w każdej chwili może im zlecieć na głowy rozprążony kawał żelaza lub przywitać świszcząca kulka.

Po obu stronach drogi leżały pogrochotane furmanki, potrzaskana broń i trupy. Nad skrajem rowu dogorywał koń. Leżał na boku opłatany siatką rzemieni. Leż zadarł ku górze. Ostry jak klinga piszczał sterzał mu z przebitej skóry. Gęsta kita ogona zasłaniała czując rozbitą głowę. Czarne, ciężkie krople krwi ściekały po szerokim zadzie. Z głębi konńskiego brzucha dobywało się straszliwe stękanie; przypominało ludzki szloch. Któryś z żołnierzy zatrzymał się na chwilę; spojrzął litościwie na okrutną, przedśmiertną mękę, po czym zdecydowanym ruchem pociągnął za język spustowy. Karabinowy wystrzał zabrzmiał jak trzaśnięcie z bata. Koń rzucił się niby wielki karp pochwycony w dłoń. Jego kopyta po raz ostatni uderzyły o ziemię.

Nieco dalej sterzał nadłamanym drogowym: Jastrow — 6 km. Podniesiony w górę szlaban i budka dróżnika widoczne były teraz gołym okiem. Czyżby Niemcy wycofali się na Byszkę bez oporu? Gajdanowicz nie wiedział co o tym sądzić. Łączność z majorem Wnukowskim była chwilowo przerwana. A może razem z trzecim batalionem opanował on już Byszkę i wyszedł na szosę do Jastrowia? A co Łukin? Powinien być w pobliżu. I on miał przecież nacierać w kierunku północnej części Ptuszy. Chciał popatrzeć na zegarek; na pewno zbliżało się południe. Ale nie zdążył podnieść ręki. Spoza gęstych zagajników padła krótka, gwałtowna seria. I zaraz potem następne — automaty i cekaem. Dwóch żołnierzy idących skrajem drogi padło twarzami do ziemi.

— Do rowów! Zająć pozycje! — Gajdanowicz w mgieniu oka odzyskał spokój. — Oszczędzać amunicji, tylko krótkie serie!

Przypadli do lepszego, chwytniejszego śniegu. Niski rów osłaniał głowy; nie można się było prawie poruszyć. Niemcy każdego z nich mieli na muszce. Obok jęczał ranny Olek



Hitler skazał Warszawę na totalną zagładę

„Mój Fuehrerze, chwila jest niesympatyczna. Historycznie biorąc to, co Polacy robią, jest błogosławieństwem. W ciągu pięciu, sześciu tygodni przebrniemy przez to. Ale wówczas Warszawa, stolica, głowa, inteligencja tego 16-17 milionowego narodu polskiego będzie wymazana — tego narodu, który od 700 lat blokuje nam wschód i od pierwszej bitwy pod Tannenbergiem (1410 r. — przyp. red.) wciąż stoi nam na drodze. Wówczas problem polski historycznie nie będzie już więcej dla naszych dzieci i dla wszystkich, którzy przyjdą po nas, ani nawet dla nas — wielkim problemem. Poza tym wydatem jednocześnie rozkaz, aby Warszawę zniszczyć całkowicie. Stosownie do rozkazów Himmlera siły niemieckie w Warszawie podjęły działania przeciw powstańcom w sposób niezgodny z obowiązującymi postanowieniami konferencji międzynarodowych, rozpoczynając akcję od masowych egzekucji w zdobytych dzielnicach miasta. W jednym tylko dniu — 5. 8. 1944 r. — Niemcy rozstrzelali na Woli ponad 15 000 ludzi, nie oszczędzając nawet chorych w szpitalach, lekarzy i pielęgniarek.

Do ostatnich chwil Powstania Warszawskiego niektóre jednostki niemieckie zabijały jeńców polskich, mimo formalnego uznania praw kombatanckich powstańców. Znaczna część mieszkańców Warszawy po ewakuacji została skierowana do obozów koncentracyjnych

Artyleria niemiecka ostrzeliwuje ruiny ratusza warszawskiego na pl. Teatralnym.

SS-Obergruppenfuhrer von dem Bach-Zelewski i płk lotnictwa Rudel omawiają plany zniszczenia Warszawy



gdzie poniosła śmierć. Wbrew najprymitywniejszym cywilizowanym metodom prowadzenia walki oddziały niemieckie wykorzystywały cywilną ludność polską do osłaniania własnych czołgów atakujących pozycje powstańcze, dopuszczali się powszechnie grabieży mienia bezbronnnych mieszkańców miasta i spłądowały systematycznie Warszawę po kapitulacji, rabując cały dobytek milionowej ludności. Specjalnym rozkazem szefa sztabu osobistego Reichsfuehrera SS z dnia 30. XI. 1944 r. najcenniejsze przedmioty jak futra, zegarki, złoto, dewizy zabrane w Warszawie, zostały przeznaczane do wyłącznej dyspozycji Himmlera.

Specjalnym rozkazem Hitlera Warszawa została skazana na totalną zagładę. Oddziały niszczycielskie według dyktawki SS-Oberfuhrera Geibel, dowódcy SS i Policji w Warszawie, planowo wykonywały zadanie likwidacji miasta aż do ostatniego dnia okupacji niemieckiej. Materialne straty polskie wynikły z realizacji rozkazu Hitlera są praktycznie nieobliczalne. Pod gruzami Warszawy poległo około 250 000 jej mieszkańców. Straty niemieckie w Powstaniu Warszawskim wyniosły około 10—12 000 ludzi.

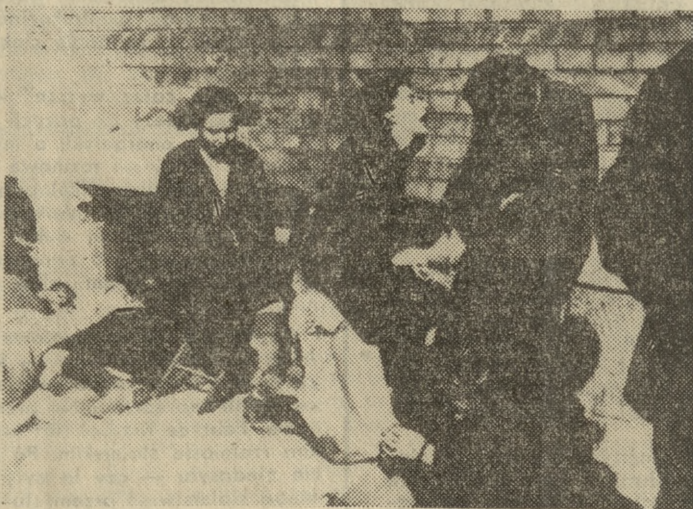
(Reprodukowane tutaj zdjęcia dokumentarne pochodzą z zbioru korespondentów prasowych SS towarzyszących jednostkom niemieckim w czasie Powstania Warszawskiego).

PÓŁKA z książkami

„Alma mater w podziemiu” to książka wspomnień o dziejach tajnego nauczania na Uniwersytecie Jagiellońskim, z którego profesorami hitlerowcy tak okrutnie się obeszli. Tom zawiera też szereg dokumentów. Wyd. Literackie, s. 357, c. 40 zł.

„Opowiadania Sławomira Mrożka” nie wymagają reklamy. Powiedzmy tylko, że znajdujemy tu wiele opowiadań z poprzednio wydanych tomów jak „Słoń”, „Półpancerze praktyczne”. Wyd. Literackie, s. 272, c. 25 zł.

Ponadto ukazały się: Italo Calvino „Baron Drzewołaz”, Czyt., s. 375, c. 21 zł; Max Frisch „Homo faber”, Czyt., s. 298, c. 18 zł; Kawabata Yasunari „Kraina śniegu”, PIW, s. 193, c. 12 zł; Józef Sobiesiak, Ryszard Jęgorow „Burzany”, MON, s. 390, c. 28 zł; Bronisław Miazgowski „Węzeł przyjaźni”, LSW, s. 236, c. 20 zł; Kazimierz Brandys „Listy do pani Z”, PIW, s. 398, c. 20 zł; Władysław Łoziński „Życie polskie w dawnych wiekach”, Wyd. Lit., s. 252, c. 60 zł; Stanisław Piętak „Odmieniec”, LSW, s. 162, c. 10 zł; Afanasjew z „Sopu”, „Rozumny rogacz”, Wyd. Lit., s. 192, c. 20 zł; Johanna Moosdorf „Kregi na wodzie”, Czyt., s. 270, c. 15 zł; Vladimir Minac „Zapadły kat”, Iskry, s. 215, c. 12 zł; Artur Lundkwiist „Upadek Jerzycha”, PIW, s. 104, c. 10 zł; Tadeusz Mikołajek „Tryptyk na śniegu”, MON, s. 168, c. 9 zł; T. Burakowski, A. Sala „Pociski przeciwlotnicze i przeciwpancernie”, MON, s. 202, c. 10 zł; Patrick M. Hurley „Ile lat ma ziemia?” WP, s. 133, c. 6 zł.



Śmiertelnie wyczerpani ludzie usuwani ze swego miasta.

Stuchamy z płyt

„Idzie żołnierz borem lasem” — to II część zbioru polskich pieśni żołnierskich i patriotycznych XX wieku — czasów I wojny światowej, wojny o wyzwolenie Hiszpanii, pieśni roku 1939, okupacji, Powstania Warszawskiego, Armii Polskiej na Wschodzie i Zachodzie aż do końca II Wojny Światowej. Płyta zawiera 15 pieśni m. in.: „Wojenka, wojenka”, „Przybyli ulani”, „O mój rozmarynie”, „Piechota”, „Serce w plecaku”, „Rozszumiały się wierzby płaczące”, „Czerwone maki na Monte Cassino”, „Oka”,

„Marsz Pierwszego Korpusu”. Wykonawcy: Józef Wojtan (baryton), Kazimierz Pustelak (tenor) oraz Chór Męski i Orkiestra PR pod dyrekcją Jerzego Kolacz-kowskiego. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0210, 33 obr.

„Warszawa da się lubić” — również wybór 14 piosenek poświęconych Warszawie. Aż dziesięciu różnych solistów! Interesujący zbiór zawiera obok tytułowej w wykonaniu M. Kolesnika także piosenki jak: „Antek z Powiśla” (M. Kolesnik), „Warszawski doródkarz” (O. Buczek), „Warszawski dzień” (Mazowsze), „Maleńki znak” (I. Santor), „Gdy w Ogrodzie Botanicznym zakwitną bzy” (R. Rolska), „François” (M. Fogg) i inne. Polskie Nagrania „Muza” XL 0208, 33 obr.

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU W POZNANIU, ulica Kazimierza Wielkiego 1, zatrudni:

- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II, III kategorią prawa jazdy oraz
- PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO jako starszego magazyniera z znajomością części samochodowych, praca na dwie zmiany. K4391

CUKROWNIA „SZAMOTUŁY” W SZAMOTUŁACH, ulica Wojska Polskiego 15, przyjmie do pracy na okres kampanii cukrowniczej br.

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

- wagowych,
- procentmistrzów oraz
- kontystów (kontystki),

do odbioru buraków na punktach skupu w powiatach: Czarnków, Chodzież, Trzcianka i Poznań.

Zgłoszenia należy składać do dnia 25 sierpnia 1964 r.

Zgłaszający się winni do podania złożyć następujące dokumenty: życiorys, świadectwo ukończenia szkoły, świadectwo pracy z opinią. K4926

Praca

Ogrodnika i ucznia przyjmie Józef Grych, Zakład Ogrodniczo-Kwiatarski, Gdynia 9, ul. Czerwonych Kosynierów 180a. 13340p

Przyjmie pomoc domową zaraz. Poznań-Antoninek. Browarna 18 (zgłoszenia: od godziny 18). 28838g

Warsztat ślusarsko-mechaniczny przyjmie 2 pracowników tokarzy-ślusarzy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28028g.

Potrzebna dochodząca pomoc domowa do 2-letniego dziecka. Warzywna 1 m. 4 (Winogrady), telefon 82-11 wew. 727. 28838g

Uczeń potrzebny — Stolarnia, Poznań, Garbary 28. 28861g

Pracownik do warsztatu ślusarskiego może się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28879g.

Ucznia najchętniej pełnoletniego w zawodzie ślusarsko-tokarskim przyjmie Warsztat, ul. Magazynowa 11. 28895g

Przyjmie ucznia do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Poznań, Czekalskie 13, Osiedle Warszawskie. 28900g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem do Wroclawia. Zgłoszenia: Poznań, ul. Poznańska 25 m. 6, godzina od 16—18. 28915g

Przyjmie szwajcara samotnego lub z małą rodziną (gospodarstwo do 50 szt. bydła). Sylwester Wojciechowski, Witkowski, pow. Kościan, poczta Racot. 28940g

W gospodarstwie rolnym zatrudnienie mężczyzn lub kobiet. Brodowski, Krosno, pow. Wągrowiec. 28955g

Potrzebny pracownik do gosp. rolnego, wymagane dojenie krów. Frąckowiak, Góratowo, pow. Poznań. 28955g

Rencista przyjmie wszelkie prace (murarza-zduną) na miejscu także w okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28969g.

Rielizniarce oddam prace w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28982g. 28932g

Pomoc domową przyjmie. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29009g.

Przyjmie uczniów w zawodzie instalacji elektrycznej „Elektropraca”. Poznań, Dąbrowskiego 11, od godz. 7—8. 29015g

Pomoc do dziecka potrzebna. Mazowiecka 7 m. 2. 29022g

Kierowca na taksówkę potrzebny, zamieszkały w dzielnicy: Górczyn, Debiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29020g.

Panią z prowincji pragnie pracować jako pomoc domowa (umie gotować). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29024g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 28223g

Który z profesorów przygotowuje do egzaminu poprawkowego z fizyki kl. IX L. O. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28978g.

Kursy kłesowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stażowne i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Kłeso-wych. Informacje: Poznań, ulica Marchewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13—17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrzynka pocztowa 1111. K4352

OGŁOSZENIA DROBNE

Udzielamy: matematyki, polskiego, niemieckiego, rosyjskiego. Tel. 516-38, ul. Działowa 6. 28935g

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu, organizuje stałe kursy samochodowo-motocyklowe. Nowy kurs rozpoczyna się w dniu 10 sierpnia 1964 r., o godzinie 17 w gmachu Zakładu przy ul. Kościuszki 57. K4933

Kupno

Silnik 1-fazowy prąd zmienny 220 V, moc 0,5 do 1 KM kupię. Perlickiewicz, Pobiedziska. 28873g

Kupię silnik „Gaz” do samochodu. Merckowski, Poznań, Jodłowa 1 m. 2. 28932g

Akordeon nowy lub używany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28954g.

Nożyczki elektryczne (kolko) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29017g.

Kupię „Ursus” jednoosobowy ewentualnie niekompletny. Lutogiew 13, powiat Krotoszyński. 13358p

Sprzedaż

Sprzedam saksofon oraz akordeon 120-basowy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29141g.

Sprzedam przyczepkę do motoru (lekka), okazje. Musiał, ul. Długosza 15 m. 2. 28877g

Okazja! Nowoczesny komplet kuchenny sprzedam. 1.200 zł. Poznań, Włodkowska 5 m. 15. 28903g

Sprzedam automatyczną kamerę filmową „Pentaflex 8” z futerałem. Telefon 531-31, godz. 8—16. 28903g

Felgi 15, 16, 20, osie z piastami poleca Kuzdowicz. Dąbrowskiego 94. 28912g

Sprzedam młode lisy niebieskie i norki również licencjonowane stado zarodowe najchętniej z urządzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28929g.

Sprzedam warsztat ślusarski na dobrych warunkach ratalnych z produkcją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28943g.

Ręczną pompę ssącą-tłoczącą do szamba sprzedam. Puszczykówo, ul. Świerkowa 3. 28957g

Siatkę ocynkowaną 25 m i podlogę 0,5 m² sprzedam. Telefon 706-88. 29027g

Sprzedam garaż blaszany składany ewentualnie z miejscem. Telefon 421-63. 28939g

Sprzedam jadalnię, pianino, zegar stojący, maszynę krawiecką. Leszno, Narutowicza 35. 13352p

Sprzedam tanio 50 ulów z pszczołami „Dadant”. Zgłoszenia: tel. 368, Wrzesnia. 13354p

Sprzedam nowoczesną spacerówkę, w idealnym stanie. Czyż, Szczanieckiej 5 m. 2. 28939g

Sprzedam kurki. Poznań, Winogrady, Zagrodnicza 10. 29070g

Samochody

Sprzedam „Volvo” 163, fabrycznie nowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28865g.

Sprzedam „Ose” 150 lub zamienie na „Jawę”, telefon 544-14. 28868g

Sprzedam trójkołowiec „Velorex”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13091p.

„Zetor” 25 KM, motocykl „Pannonia” sprzedam. Względnie zamienie na samochód małodrożowy z małym przebiegiem. Kmiecik, poczta Nosków, pow. Jarocin. 13996p

DYREKCJA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ulica Fredry nr 12, zaangażuje zaraz:

- INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA z uprawnieniami na stanowiska starszych inspektorów nadzoru inwestorskiego,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska inspektorów nadzoru inwestorskiego.

Reflektuje się na siły zamieszkałe na terenie woj. poznańskiego, przede wszystkim w powiatach: Gostyń, Leszno, Rawicz i Gniezno. Podania z dokumentami kierowac należy pod adresem Dyrekcji. K4308

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWNICTWA z uprawnieniami na stanowisko kierownika technicznego do pracy w budownictwie powszechnym przyjmie SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOWLANA”, GNIEZNO, Dalkoska 2/3, tel. 23-21 lub 23-22. Płaca 3.000 zł plus 300 zł za uprawnienia. Zamiejscowym mieszkańcom nie gwarantujemy. K4918

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNIYCH — zatrudni zaraz:

- MASZYNISTĘ z uprawnieniami na lokomotywę spalinową,
- MODELARZY w drzewie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań, Starołęka, ulica Pstrowskiego nr 1. K4918

Okazjnie sprzedam część domu wyłączonego 2 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród na parterze, 230.000 zł, dzielnica Grunwald. Podobne wyłączone z ogrodem w dzielnicy Rataje za 170.000, przy tramwaju, samodzielny domek z ogrodami, z ogrodem, 140.000 zł, dzielnica Górczyn. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. 28918g

Sprzedam parcelę 620 m² zadrzewioną, opiotowaną — Poznań - Fabianów. Tel. 94-63, od godz. 10—12. 28918g

Sprzedam dom w średnim mieście Kosciana. Po kupnie wolne 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28872g.

Sprzedam dom, zabudowania gospodarcze, dwa ogrody — pow. pleszewski, stacja w miejsc. Mieszkanie wolne. Właściciel: Agnieszka Gosiorek, Poznań 11, Czarniechowska 24 (Starołęka). 28929g

Kupię okazjnie dom jednorodzinny ogrodem do 70.000 zł w granicach Poznania, Wacław Sas, Łaziska, pow. i poczta Wągrowiec. 28929g

Parcelę budowlaną blisko tramwaju kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28948g.

Kupię domek niedaleko tramwaju do 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28951g.

Sprzedam uzbrojoną, budowlaną parcelę bliźniaczą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28968g.

Sprzedam korzystnie na dogodnych warunkach około 3 ha ziemi drenowanej za Ławicą — Poznań przy szosie. Informacje i dzieli: Maria Drabentowicz, Buk, Dom Starców, pokój nr 7. 28970g

Willę (półblizniaczą) statutową. Poznań - Grunwald, przy tramwaju, pełne uzbrojenie, ogród, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28972g.

Puszczykowie! Z powodu choroby sprzedam spleśniałe, piętrowe willę z ogrodem, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28981g.

Domek piętrowy, wolne dwupokojowe mieszkanie 100.000 zł, wiele innych okazjnie sprzedam. Kwieciec, Poznań, Garbary 28. 28991g

Sprzedam działkę 1000 m² oparkowaną, z dużą szosą na 800 kur albo inną cele. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28999g.

Kupię parcelę pod budowę, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28991g.

Sprzedam korzystnie w Swarzędzu willę z ogrodem ca 2.000 m², blisko dworca kolejowego. Po kupnie mieszkanie wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28993g

Willę, stan surowy — ul. Dąbrowskiego, graniczącej z miastem, piętro mieszkalne 109 m², parter garaż — dwa pracownice lub drugie mieszkanie — sprzedam. Słowackiego 17 m. 8. 28994g

Kejnia — dom jednorodzinny, ogród, przynależności gospodarcze, holownia kur — sprzedam. Wiadomość od godz. 18 — Alicja Konieczna, Poznań, Rynek Środecki 12 m. 7. 29001g

Sprzedam pilnie połowę domu w Kosciance. Zgłoszenia: Zielona Góra, Sztefka 65 — 1346p Andrzej.

Gospodarstwo rolne 6 ha z zabudowaniami w dobrym stanie (prywatna własność) sprzedam. Wiadomość i pocztą Krotoszyński, pow. Krotoszyński, m. 7. 13359p

Sprzedam 1 lub 2 morgi ziemi nadającej się na rolnictwo. Luboń 4, Skarbińskiego 105, koło Poznania. 29054g

Pracownicy poszukiwani

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W PUSZCZYKOWIE zatrudni zaraz: **PIEKARZA** do piekarni w Puszczykowie, za wynagrodzeniem zgodnie z układem pracy. W4929

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MIĘDZYRZECZU WLKP. — zatrudni zaraz każdą ilość:

— **ELEKTRYKÓW**,
— **INSTALATORÓW** wodno-kan. i c. o. oraz
— **PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych** do pracy w terenie.
Robotnicy niewykwalifikowani mogą zdobyć kwalifikacje rzemieślnika w wyżej wym. zawodach.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia — Osiedle Reymonta 41. W4944



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE W POZNANIU
ZAWIADAMIA

WSZYSTKICH SWYCH KLIENTÓW,
że w okresie od dnia 10. 8. do 9. 9. br.

PRZEPROWADZA INWENTURĘ TOWARÓW W ODDZIALE W OSTROWIE WLKP., ulica Polna nr 1b

Naszych odbiorców z w. terenów prosimy o zaopatrywanie się w naszych Oddziałach w:

POZNAŃ, ul. Katowicka 1, tel. 710-13
LESZNO, ul. Narutowicza 6b, tel. 21-07
KONIN, ul. Poznańska 10, tel. 624. K4890

LoKale

Pół willi komfortowej, z wolnym mieszkaniem, Wągrowiec, zamienie na mieszkanie w Poznaniu, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 288215.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na 1 rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 288355.

Lokal ca 100 m² oraz przyległy teren ca 800 m² nadający się na warsztat samochodowy ewent. auto-obsługę — posiadam i czekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 288745.

Asystent Uniwersytetu poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289115.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289465.

Osoba z szkolnym dzieckiem szuka pokoju, zapłaci 300 zł miesięcznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289475.

Gnieźno! Zamienie 3 pokoje, kuchnia komfortowa na 2 lub 3 pokój z kuchnią równorzędną w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29026m.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża i oia, ca. sp.

Bronisława Michałowicza

zostanie odprawiona za spokój Jego duszy msza św. w piątek, dnia 7 sierpnia br., o godzinie 9 w kościele św. Małgorzaty na Śródcie.

O tym zawiadamia **ŻONA Z DZIECI** 290375

Dnia 4 sierpnia 1964 r. po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, wujek, kuzyn i szwagier, sp.

Kazimierz Sierodzki

b. długoletni pracownik PKS-u

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczywej. Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO Palotynów w sobotę, dnia 8 sierpnia br., o godzinie 8.30.

O bolesnej stracie zawiadamia **RODZINA**

Poznań, Przybyszewskiego 48 m. 4. 291275

Dnia 4 sierpnia 1964 r. zmarła po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 74, nasza droga matka, teściowa i babcia, sp.

Magdalena Kurpińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 10.45 na cmentarzu przy ulicy Bluszczywej.

O bolesnej stracie zawiadamia **SYN Z RODZINA** 291205

J. KAWCZYŃSKA

Poznań,
ul. Dąbrowskiego 43
Donoszę uprzejmie,
że z dniem 1 sierpnia
1964 r. przeniosłam
SKLEP OBUWIA
na ul. Żurawia 4
(przy Rynku Jeżyckim)
284165

Nie bądź gołostowny

zapewniając „chcę Twego szczęścia”
podaruj LOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

GLÓWNA WYGRANA 500.000 zł!

K4639

POZNAŃSKIE ZAKŁADY WYROBÓW KORKOWYCH
w Poznaniu, ul. Książęca 1

zakupią natychmiast

7 sztuk

wciągników ślimakowych

przesuwanych typ WSp-1.

Oferty należy składać do Działu Inwestycji
Pozn. Zakł. Wyrób. Korkowych Poznań. K4913

Przetargi

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE P. T. W POZNANIU, ulica Św. Wojciecha 28, telefon 92-50, ogłaszają **PRZETARG** na: sukcesywne **CHROMOWANIE TECHNICZNE FORM** do produkcji tworzyw sztucznych w roku 1964.

Oferty na w. przetarg mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Głównego Mechanika w terminie do dnia 20 sierpnia 1964 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1964 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Blizsze informacje można otrzymać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K4908

Kolobrzeg! Mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo zamienie na dwupokojowe w Poznaniu. Kazimierz Finkenstet, Lubelska 11 m. 9 (listem poleconym). 290145

Zguby

Unieważniamy blok przepustek materiałowych wejściowo-wyściowych wzor TO-11 o numeracji 34851 do 34900 czyli 50 kompletów a 3 egz. osteplo-nych pieczęci. Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi. Poznań, ul. Szyperska 1. K4936

1 lipca br. pozostawiłam w taksowie parosól. Trasa Cegielski — Głogowska. Informacje: 512-31 w. 237. 290148

1. 8. br. zgubiłam na placu Bernardyńskim torbę z różnymi przedmiotami. Michałak, Poznań, Grobla 29 m. 3. 290225

Zagubiono tablicę rejestracyjną motocykla WSK nr PC 72-11 na nazwisko Feliks Kotwicki, zam. w Mikolajewie, pow. Konin. 130922

Zgubiono świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Poznaniu na nazwisko Tadeusz Cichoński. 290151

Skradziono legitymację ubezpieczeniową pracowniczą oraz legitymację ubezpieczeniową rodzinna na nazwisko Józef Drzewicki wydane przez Rejonowe Kierownictwo Robot Wodno-Melioracyjnych Gnieźno. Józef Drzewicki, Pogorzalki 39, pow. Konin. 133559

Zgubiono świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Poznaniu na nazwisko Tadeusz Cichoński. 290151

Skradziono legitymację ubezpieczeniową pracowniczą oraz legitymację ubezpieczeniową rodzinna na nazwisko Józef Drzewicki wydane przez Rejonowe Kierownictwo Robot Wodno-Melioracyjnych Gnieźno. Józef Drzewicki, Pogorzalki 39, pow. Konin. 133559

W dniu 4 sierpnia 1964 r. zmarł nagle, nasz jedyny i najukochańszy synek i wnuczek, sp.

Mirek Nowakowski

w wieku lat dziewięciu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają strapieni

RODZICE

Poznań, ul. Jackowskiego 3 m. 12. 291285

W dniu 4 sierpnia 1964 r. zmarł w wieku lat 71

Kazimierz Sierodzki

emerytowany kierownik Woj. Składowy
Zaopatrzenia PKS

Zmarły był długoletnim, cenionym i sumiennym pracownikiem PKS, który poprzez cechy swego prawego charakteru i koleżeńskości — cieszył się uznaniem oraz sympatią dyrekcji i współpracowników. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Poznaniu — ulica Bluszczywa.

ZARZĄD WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTW. KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W POZNANIU

Rada Miejskowa ZTTD Współpracownicy
Dyrekcja 291085

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w OSTROWIE WLKP., ulica Partyzancka 34, ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na **DWA SAMOCHODY-FURGONY** marki „SKODA”, typ 1201, cena wywoławcza 24.500 zł, oraz **PRZETARG OGRANICZONY** na **JEDEN CIĄGNIK „URSUS” C-45**, cena wywoławcza 25.000 zł.

Powyższe przetargi odbędą się dnia 19 sierpnia 1964 r., o godzinie 10 w Zakładach Jajczarsko-Drobiarskich w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka nr 34.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9. K4870

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE Nr 5, w POZNANIU, ulica Wawrzyniaka nr 43, ogłaszają **PRZETARG** na wykonanie **REMONTU INSTALACJI C. O. w Zakładzie**.

Blizsze informacje dotyczące rodzaju i zakresu robót oraz ślepe kosztorysy uzyskać można w Dziale Głównego Mechanika Zakładu.

Oferty składać należy w sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 17 sierpnia 1964 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 sierpnia 1964 r., o godzinie 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4894

BIBLIOTEKA AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU, ogłasza **PRZETARG** na sukcesywnie **WYKONANĄ OPRAWĘ** około 500 **WOLUMINÓW** czasopism naukowych różnojęzycznych.

Termin wykonania oprawy ostatniej partii — 10 grudnia br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dziesiątego dnia po ogłoszeniu przetargu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta.

Oferty należy składać w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej przy ul. Sierociej 10 — w godzinach przedpołudniowych. K4940

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 284545

Zamienie działkę 5.000 m² na samochod osobowy. Poznań, ul. Jesienna 32 m. 3. 288375

Posiadam — samochód gotówkę — czekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289615.

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, ul. Kwiatowa 8. 290045

Matrymonialne

Wdowa lat 41 posiadająca własne mieszkanie, zapozna pana do lat 50, Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289035.

Posiadam gotówkę oraz samochód osobowy, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289075.

Przystojna, gospodarna panna niebiedna, własne, wygodne mieszkanie, posłubi pełnowartościowego od lat 49. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289045.

Rozwiedziona, kulturalna na stanowisku pozna odpowiednią panią do lat 50, Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289145.

Wdowa zapozna wdowca lub emeryta. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 289175.

Dnia 5 sierpnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, sp.

Stanisława Michalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają strapieni

MAŻ, DZIECI I RODZINA K1966

DYREKTOROWI inż. M. Kurpińskiemu
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu

MATKI
składają
Pracownicy Rada Robotnicza

ZAKŁADÓW PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MB Nr 3
W POZNANIU 290405

KAŻDY MA SZANSE
WYGRANIA

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH,
„SYRENY”

lub

DODATKOWEJ PREMII

w „Koziołkach”



WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY ZAKŁAD URZĄDZEŃ SOCJALNYCH I KO POZNAŃ, Stary Rynek nr 73, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie **12 SZT. WARNIKÓW ELEKTRYCZNYCH 30 LTR., Z PODGRZEWACZEM 2000 Wat 220** potrzebnych do zaінstalowania w nowo budowanym ośrodku sportowo-wypoczynkowym w Kiekrzu koło Poznania.

Termin wykonania 15 września 1964 r.

Oferty należy nadsyłać do Zakładu Urządzeń Socjalnych i KO Poznań, Stary Rynek 73, gdzie również udzielane są szczegółowe informacje.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 sierpnia 1964 r., o godzinie 11 w Zakładzie Urządzeń Socjalnych, Poznań, Stary Rynek 73, III piętro.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze jak i przedsiębiorstwa i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. K4923

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO IM. KOMUNY PARYSKIEJ W POZNANIU, ulica Kraszewskiego nr 21/25, ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na **SAMOCHÓD OSOBOWY** marki **WARSZAWA M-20**.

Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1964 r., o godzinie 10, w Dziale Zbytu i Transportu PZPO im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ulica Kraszewskiego 21/25.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do Narodowego Banku Polskiego Oddział I Miejski w Poznaniu, na konto nr 1218-6-71.

Dowód wpłaty należy przedłożyć przed przystąpieniem do przetargu.

Przetarg odbędzie się zgodnie z wytycznymi zarządzenia Min. Komunikacji, ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 66/60 i 38/61. Samochód można oglądać w garażu, przy ul. Kraszewskiego nr 21/25, w godzinach od 10—13. K4961

Komunikaty

Ważne dla plantatorów lnu.

Na skutek wybitnie niesprzyjających warunków atmosferycznych w bieżącym roku, len na wielu plantacjach nie osiągnął wymaganej normy długości technicznej.

W związku z powyższym Polskie Zakłady Roszarnicze w Wolczynie **BĘDĄ KUPOWAC** również słomę lnianą, która nie osiągnęła normy technicznej według niżej podanych kryteriów:

słomę posiadającą poniżej 43 cm do 35 cm długości w kolorach ciemnych oraz słomę od 35—25 cm długości technicznej w kolorach jasnych z wyłączeniem koloru ciemnozielonego i ciemnobrunatnego.

W obu wyżej podanych wypadkach słoma poza normą techniczną będzie kupowana w stanie odziarnionym lub nieodziarnionym. Polskie Zakłady Roszarnicze powiadomią plantatorów o wysokości ceny za powyższą słomę w terminie późniejszym po jej zatwierdzeniu. K4943

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna szafetka”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Pieśń cyfrowa piosenka sierpnia; 8.50 Aud. z cyklu „Wierzenia Czarnej Afryki”; 9.15 Ludwik van Beethoven — Trio B-dur op. 11; 9.30 Melodie operetkowe; 10.10 Dr Zabiński przed mikrofonem; 10.10 Publicystyka międzynarodowa; 10.20 Koncert rozrywkowy; 11.15 Proszę mówić — słuchamy; 11.20 Koncert rozrywkowy; 12.45 „Na swojską nutę”; 13.15 Muzyki polskiej; 14. „Kwiaty Hirozyny” fragm. pow. Edyty Morris; 14.20 Gra na organach kinowych; 15.10 Piosenki Marka Sarta; 15.30 Z życia ZSRR; 16. Koncert popołudniowy ZSRR; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 „W kraju”; 17.25 „Agnieszka córka Kolumba” odc. pow.; 17.50 Felieton ekonomiczny; 18. Koncert dnia; 19. Miniatury muzyczne; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.40 „20 minut z orkiestra Lawrence Walka”; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Transmisja Międz. Festiwalu Piosenki — „Sopot 1964”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.55 Muzyka poranna; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 Utwory fortepianowe; 9. Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10. „Klub 60”; 10.40 „Wodospady” fragm. pow. Basila Dawidsona; 11. Z muzyki barokowej; 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia; 12.15 Polska muzyka ludowa; 12.45 Od melodii do melodii; 13.25 „Antykwarjat z kurantem” — „O ulicach i tablicach” gawęda; 14.45 „Błękitna szafetka”; 15. „Melodie Straussowskie”; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.20 Komunikaty; 16.25 Wieża Babel; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 17.12 Audycja aktualna; 17.25 Koncert Poznański; 17.30 Piosenki Radiowej; 17.50 Radioexpress; 18.50 „Dżungla przechowała prawdę” felieton; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 Muzyka klasyczna; 20. Scena polska — A. Zelwerowicz; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Muzyka taneczna; 22.15 Wiersz miesiąca; 22.35 Muzyka kameralna; 23. Melodie rozrywkowe i taneczne.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21 23.50.

TELEWIZJA: 17.50 Film seryjny „Gwiazdy filmu niemieckiego” (ok.); 18.15 Młodzieżowy Klub TV „Proton” (W-wa); 18.55 Spotkania z przyrodą (W-wa); 19.20 „U źródeł II niepodległości” — rozmowa; 19.50 Dobranoc (W-wa); 20. Dziennik (W-wa); 20.20 PKF (W-wa); 20.40 IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie; 23.10 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-16

Nie ma wódki dla kierowców

Służba Ruchu Komendy Wojewódzkiej MO przy współudziale Społecznych Inspektorów Ruchu Drogowego oraz członków ORMO przeprowadziła kilkunastu kontrolę zakładów gastronomicznych w powiatach: Pleszew, Ostrów i Ostrzeszów Chodźło o przekonanie się, w jakim stopniu kierowcy i personel restauracji, barów czy gospód respektują zarządzenie Wydziałów Handlu, wydane w maju br. o zakazie sprzedaży alkoholu kierowcom pojazdów mechanicznych.

Kontrolerzy wyposażeni we wszystkie atrybuty kierowcy, a więc kaski, rewolwery itp. zamawiali w 31 lokalach wódki lub wino. W 17 punktach odmówiono im sprzedaży, zaś w 14 podano bez żadnych zastrzeżeń. I tak w powiecie ostrzeszowskim, w Strzyżewie, w Sieroszewicach, w Wielosiu i w Ołoku kontrolerzy mogli bez przeszkód otrzymać zamawiany alkohol. W Raszkowie kelnerka co prawda odmówiła sprzedaży, ale nie omieszkała dodać uwagi: „mogli panowie zostawić kaski na podwórzu, to bym wam podała”.

Bez zastrzeżeń również podano alkohol w Gospodzie Ludowej i w kawiarni w Grabowie i w innych miejscowościach powiatów Ostrzeszowa i Pleszewa. Warto chyba wyróżnić kelnerkę W. Urbaniak z restauracji w Pleszewie, która wprost wypędziła kierowców z lokalu ze słowami: „dla was tu wódki nie ma”.

Przeprowadzona kontrola nie nastraja zbyt optymistycznie.

(st)

Mało mieszkań - lepiej dzielić

Wprawdzie sytuacja mieszkaniowa w województwie poznańskim w ostatnich latach nieco się poprawiła, to jednak w 44 miastach objętych publiczną gospodarką lokalną liczba wniosków o przydział mieszkania przekroczyła w ostatnich dniach ubiegłego roku — 23 300. Nie jest to ostateczny bilans potrzeb, gdyż wnioski napływają nadal do wydziałów lokalowych. Tylko w ostatnich 6 miesiącach ub. roku było ich ponad 1400.

Na ogólną liczbę 23 300 wniosków Komisje Przydziału Mieszkań rozpatrzyły 22 483 wnioski z czego 3 248 załatwiono odmownie, nie znajdując uzasadnienia na przydział mieszkania. 1 204 wnioski skierowano do realizacji z budżetu państwa.

Tak więc radom narodowym pozostało zaspokoić potrzeby mieszkaniowe w 18 000 przypadkach. Kilku tysiącom rodzin nowe lokale przydzielono. Pozostali czekają na swój własny dom. To bardzo trudne sprawy nie dadzą się załatwiać, tak szybko, jak by sobie tego życzyli obywatele. Dlatego też polityka rozdziału wolnych pomieszczeń powinna być szczególnie rozważna, uwzględniająca potrzeby zainteresowanych.

Niestety, z poczynionych obserwacji wynika że w niektórych miejscowościach naszego województwa zasada zaspokajania przede wszystkim najbardziej potrzebujących rodzin bywa ignorowana. Otóż z zestawienia przydziałów w roku 1963 widać, że nie zachowano właściwych proporcji pomiędzy poszczególnymi grupami ludzi zakwalifikowanych do przekwaterowania. Z rejestru pierwszego (rodziny zajmujące pomieszczenia niemieszkalne) zrealizowane przydziały wynoszą tylko 56 procent. W rejestrze

drugim (rodziny zajmujące domy zagrożone) zrealizowano 58 procent. W rejestrze trzecim (mieszkańcy domów przeznaczonych do rozbiórki na cele inwestycyjne) mieszkań otrzymało 51 procent przewidzianych w planie. W rejestrze czwartym (lokale przeznaczone) uzyskało mieszkania 59 procent rodzin. Tymczasem wnioskodawcy ujęci w rejestrze piątym (inni wymienieni w rejestrach I-IV) zostali zaspokojeni w 85 procentach przypadków.

Taki stan rzeczy prowadzi wprost do tego, że założenia lipcowej uchwały, nakładające na rady narodowe obowiązki wyprowadzenia w bieżącym pięcioletnim okresie zamieszkania rodzin zamieszkałych w pomieszczeniach nie nadających się na cele: suterenu, poddaszy i domów zagrożonych — nie zostaną zrealizowane.

Nadal jeszcze w wielu wydziałach lokalowych dokonuje się przydziałów mieszkań osobom nie umieszczonym na listach względnie osobom zakwalifikowanym do przydziału na lata późniejsze. Narusza się przy tym często przepisy o obowiązujących normach załudnienia. Bywa i tak, że sporządzane są dodatkowe listy przydziałów bez pokrycia. Niektóre Komisje Przydziału Mieszkań np. w Lesznie i Gnieźnie dokonywały w ciągu roku zmian na listach i rostrzygały o przyznaniu zwolnionych aktualnie lokali na rzecz osób poza planem.

Do niedawna we wspomnianym Lesznie i Gnieźnie nie prowadzono dokumentacji użytkowania mieszkań, jak również nie posiadano rejestru nadwyżek powierzchni mieszkalnej. Innym takim niechlubnym przykładem był Krotoszyn, gdzie — oprócz błędów i uchybień w realizacji uchwały lipcowej — stwierdzono wiele nieprawidłowości, za których i zaniedbań organizacyjnych w pracy organu d/s lokalowych.

W przeciwieństwie do tych trzech miast na wyróżnienie zasługują Ostrzeszów, Kępno, Wolsztyn i Koło.

Troska o właściwe stosowanie nowej polityki mieszkaniowej znalazła swoje odbicie w uchwale Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 5. XI. 1963 w sprawie oceny realizacji budownictwa i nowej polityki mieszkaniowej w miastach i osiedlach województwa poznańskiego za lata 1961—1965. Uchwałą tą zo-

bowiano prezydium powiatowych rad narodowych m. in. do dalszego kontynuowania działalności mającej na celu wykrywanie rezerw powierzchni mieszkalnej w lokalach niedostatecznie zagęszczonych.

Nie wystarczy jednak same uchwały. Tuż za nimi musi iść dobra organizacja pracy organów d/s lokalowych, społeczna postawa pracowników tych organów i bezstronna ocena potrzeb obywateli. Tylko tą drogą można złagodzić ten trudny problem. Chociaż bowiem mieszkań budoje się wiele to nadal ich przyrost nie wyprzedza wszystkich potrzeb.

PAWEŁ KORNICA

Dla wygody klienta

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gołuchowie (powiat pleszewski) ma dobre wyniki w zakresie zaopatrzenia ludności oraz uzyskuje dobre efekty gospodarcze i finansowe.

Za I półrocze br. obroty ogółem wyniosły blisko 28 milionów złotych. Plan roczny zakłada wypracowanie — 714.000 zł czystego zysku, za I półrocze było już 360.725 zł.

GS ta posiada 14 sklepów, 4 punkty sprzedaży pomocniczej, 2 piekarnie, 2 gospody, jedną masarnię. W Gołuchowie wybudowano Wiejski Dom Towarowy, którego koszt wraz z wyposażeniem wyniósł 2.200.000 zł.

Obecnie we wsi Tursko buduje się sklep wiejski kosztujący 185 tys. złotych. W Kucharach stację wody amoniakalnej za 100.000 zł. Wprowadzono usługi transportowe dla rolników w zakresie odbierania bekonów (bezpłatnie od producentów), dowozi się nawozy sztuczne do zagrod chłopskich.

Niedawno oddano do użytku nowy sklep wiejski w Kucharach (koszt 185.000 zł).

Wiele jeszcze innych form usług zamierza w przyszłym roku wprowadzić Zarząd GS w Gołuchowie, pobudować nowe placówki handlowe, przeprowadzić w istniejących sklepach preselekcje lub modernizację. (lki)

Śremskie nowe budownictwo

W Śremie — podobnie jak w innych miastach Wielkopolski — co roku oddaje się do użytku nowe budynki mieszkalne, wznoszone przez Przedsiębiorstwo MRN i Spółdzielnię Mieszkaniową. Oto fragment śremskiego osiedla złożonego z nowych domów. (mi)

Fot. M. Idziorek



Fragment osiedla złożonego z nowych domów w Śremie.

„Wyspa tajemnicza”; Oaza; „Diabelskie sztuczki”; Syrena; „Dezert” i „Syn marnotrawny”; Wolność; „Millonier bez grosza”; Stylowe; „Macario”; KEPNO — „Ogień na ulicach”; KŁODAWA „Zona dla Australijczyka”; KOŁO — „Pojedynek na wyspie”; KONIN — „Górnicy”; „Pamiętnik pań”; KOŚCIAN — „Billy Bud”; KROTOSZYN — „Zona dla Australijczyka”; LESZNO — „Tragedia optymistyczna”; MIEDZYCHÓD — „Skąpani w ogniu”; NOWY TOMYŚL — „Rancho w dolinie”; OBORNKI — „Komiczny świat H. Lloyda”; OSTROW — „Teresa Desquero”; ROM — „Macario”; SŁOŃCE — „Sprytny Piotr”; OSTRESZÓW — „Taka miłość”; PIŁA — „Wojna trojańska”; PLESZEW — „Gwiazda szeryfa”; RĄWICZ — „Julio, jesteś czarującym”; ŚLUPCA — „Pamiętnik pani Hanki”;

SIERPIEŃ 6 czwartek Jakuba, Sławy Słońce: 4.19—19.36

TEATRY W POZNANIU NOWY — „Szkoła żon”

W WOJEWÓDZTWIE ZGORZELEC — „Dama od Makyma”

KINA CHODZIEŻ — „Madame Sans-Gêne”; CZARNKÓW — „Zabawa na sto dwa”; GNIEZNO — „Lech”; „Spotkanie ze splemiem”; POLONIA — „Strzelba z Nevešiny”; GOŚCIN — „Tajemnica Paryża”; JAROCIN — „Echo”; PRZEMYŚL — „Piemont”; CRISTAL — „Sprawa Niny B”; KALISZ — „Kosmos”;

Polscy wioślarze na mistrzostwach Europy walczą o paszporty do Tokio

Dzisiaj rozpoczyna się w Amsterdamie wioślarskie mistrzostwa Europy, które są generalną próbą przed Igrzyskami Olimpijskimi. Nasze barwy reprezentują sześć osad. Decyzja czy wystawimy dwójkę bez sternika — Nawrot i Słusarski, czy też wzmocnią oni naszą ósemkę zapadnie w ostatniej chwili. Od wyników uzyskanych na regatach, zależać będzie udział niektórych wioślarzy na zawodach w Tokio.

W tej chwili pewny jest start na Olimpiadzie poznańskiego skiffisty, mistrza Polski Kubiaka z PTW Tryton, dwójki ze sternikiem i czwórki ze sternikiem. W regatach uczestniczą reprezentacje z 23 krajów z 92 osadami. Z każdego wyścigu zwycięzca kwalifikuje się do finału, natomiast pozostałe osady walczyć będą w repesażach.

W jedynek mistrz Polski Kubiak spotka się z Iwanowem (ZSRR), Watkinsenem (N. Zelandia), Dambrosi (Włochy) i Avizem (Izrael). Polska dwójka ze sternika, Nawrot — Słusarski, płynąć będzie z osadami: ZSRR, Włoch (mistrzowie Europy), Finlandia, Danii i Szwajcarii. Dwójka ze sternikiem (Naskrecki, Siekowski — Kozera) również spotka się z wioślarzami — ZSRR i Danii oraz Holandii i Grecji. W czwórce bez sternika przeciwnikami Polaków będą: Austria, Holandia, USA i Finlandia, a w czwórkach ze sternikiem — ZSRR, Francja, Jugosławia i Węgry. W ósemkach osada polska walczyć

będzie z ZSRR, Holandią i Szwajcarią. W drugim wyścigu ósemek spotykają się: Niemcy, Włochy, Jugosławia. Ponieważ w tej konkurencji zgłosiło się 7 osad, eliminowana zostanie tylko jedna z nich. Do finału zakwalifikują się tu zwycięzcy przedbiegów oraz cztery pierwsze osady z repesażu.

Z nadesłanych zgłoszeń wynika, że na starcie zabraknie obrońcy tytułu mistrzowskiego w jedynekach, Czechosłowaka Kozaka, którego na torze w Amsterdamie zastąpi Schmidt. (t-PAP)

Kegel wystąpi na mistrzostwach świata

Wśród polskich kolarzy, którzy od 1-7 września br. startować będą na mistrzostwach świata, do wyścigu szosowego został wyznaczony utalentowany zawodnik poznańskiego Lecha — Marian Kegel. Forma jaką wykazuje młody ten kolarz, stale zwyciężył. Oby wykazał ją w tak ważnym starcie na mistrzostwach świata.

Jak nas informuje kierownictwo sekcji kolarskiej Lecha, do najbliższych szosowych wyścigów po Ziemi Szamotulskiej (9 km), którego organizatorami są: Rada Powiatowa LZS, PKKFT w Szamotulach oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — zgłoszonych zostało 23 zawodników. Jest to w tej chwili rekord wśród zgłoszonych zespołów. (x)

do każdego

● 11 etap wyścigu kolarskiego dookoła St. Laurent w Kanadzie nie był pomyślny dla Polaków. Etap, którego dystans wynosił 202 km, wygrał Belg. Dhaen w czasie 3.43,35 godz. i objął prowadzenie przed Antonim Paliką — Polką. Drużynowo prowadzi Belgia 135.28,59 godz. przed Polką 135.46,04 godz. i ZSRR 135.47,10 godz. Dalsze miejsca zajmują: Holandia, Austria, Wielka Brytania, Francja i NRF.

● Nie powodzi się naszym reprezentantom w wyścigu kolarskim dookoła Jugosławii. Kolejny etap długosti 196 km wygrał Francuz Dumarda w czasie 5.03,00 godz. Drużynowo prowadzi Jugosławia.

● Trener Polskiego Związku Tenisowego Ksawery Tłoczyński stwierdził, że poziom tegorocznych mistrzostw Polski był ogólnie słaby, jednak ujawnił dalszy rozwój tej dyscypliny wśród młodzieży. Wiesław Gąsiorek, który trzymał po raz szósty w mistrzostwach, zajmuje bezapelacyjnie pierwsze miejsce wśród mężczyzn. Jego rywal Rybarczyk, pogromca Skoneckiego, Jamroz i T. Nowickiego, jest wartościowym zawodnikiem.

● Bob Hoffmann, znakomity amerykański specjalista w podnoszeniu ciężarów typuje jako przyszłych zdobywców olimpijskich medali w Tokio z Polaków — Zielińskiego, Baszanowskiego i Palińskiego. Najwięcej medali — jego zdaniem — zdobędą zawodnicy radzieccy.

● Na piłkarskim turnieju olimpijskim w Tokio walczyć będą zespoły w następujących grupach: A — Niemcy (NRD), Iran, Meksyk, Rumunia; B — Jugosławia, obrońca tytułu olimpijskiego mistrza, KRL-D, Węgry, Maroko; C — CSRS, Korea Południowa, Brazylia, ZRA; D — Włochy, Japonia, Argentyna, Ghana.

Muzea

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE — ul. Mielżyńskiego — godz. 9-15 MUZEUM BRONI — St. Rynek godz. 10-15.

Dziury

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUŚA (chir. interna — okulistyka) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszk 103, telefon. 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 51, Starolecka 79.

Sukcesy leszczyńskiej fabryki Od szpilek do ościeżnic

Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych jest największym zakładem przemysłowym Leszna i jedynym w Polsce producentem ościeżnic metalowych, tak potrzebnych i poszukiwanych w budownictwie mieszkaniowym. Wyrabiane przez LFOB okucia przeznaczone są nie tylko dla potrzeb rynku krajowego, ale również na eksport do krajów azjatyckich, europejskich, afrykańskich i amerykańskich.

Dużym sukcesem załogi było uzyskanie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w kraju za II półrocze 1963 r. i zdobycie sztachetarni przechodniego Ministra Budownictwa i Przemysłu Budowlanego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

Zdobycie sztachetarni (uroczyście wręczenia zbliża się z jubileuszem 10-lecia istnienia zakładu) nie jest pierwszym tego rodzaju sukcesem ambitnej załogi LFOB. Już w latach 1954/55 uzyskała ona dwukrotnie proporcje przechodnie, a w 1959 dzierżyła sztachetarni Ministerstwa Budownictwa i przemysłu branżowego za najlepsze rezultaty II i III kwartału.

Z okazji jubileuszu LFOB warto przypomnieć historię zakładu, jego sukcesy i niepowodzenia oraz trudy i wysiłki załogi.

Przed dziesięć laty uruchomiono przedsiębiorstwo pod nazwą Leszczyńskie Zakłady Galanterii Metalowej, któremu przydzielono wówczas dwie fabryczki: szpilek i zamków. Były to skromne warsztaty rzemieślnicze. Asortyment produkcji początkowo przypadko-

Agronomówki ze środków FRR

Podstawę gospodarczej działalności kółek rolniczych stanowi Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Jego głównym przeznaczeniem w powiecie ostrowskim jest rozwijanie zespołów inwestycyjnych w gospodarce rolnej. W latach 1959—64 akumulacja FRR w kółkach rolniczych wyniosła łącznie 71,5 mln. zł. Z wykorzystaniem tej kwoty było jednak znacznie gorzej — w tym czasie tylko 31,3 proc. tej kwoty.

W latach 1964/65 nastąpiła zmiana tego stanu rzeczy: z Funduszu Rozwoju Rolnictwa wybudowane zostaną dalsze agronomówki oraz filie POM w Raszkowie i Skalmierzycach. Zapewne i członkowie kółek rolniczych będą z tego funduszu śmiało korzystać — z korzyścią dla modernizacji prac polowych i intensyfikacji rolnictwa. (rj)

MARCIN RYDLEWICZ